Jutro Prawybory-Głosujcie!

POGODA
Dzisiaj pochmurnie i mogą wystąpić opady deszczu, temperatura do 50 F (10 C), wiatry południowo-wschodnie z szybkością 10 do 20 mil na godzinę (16 do 32 km na godz.).
Jutro zachmurzenie, mogą wystąpić deszcze i burze, temperatura do 55 F (13 C).
Wschód słońca o godzinie 6:03 rano, zachód o godz. 5:57 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 15 marca — Klemensa i Ludwika.
Jutro wtorek, 16 marca — Hilarego i Izabelli.
Pojutrze środa, 17 marca — Dzień Św. Patryka, Patryka i Zbigniewa.

No. 50 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 15 Marca (March 15), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

ROZMOWY JUNTY Z 'SOLIDARNOŚCIĄ'

A. Haig Wezwał Zw. Sowiecki

Papież Odłoży Wizytę w Polsce

Kraków (N.D.) — Zródła poinformowane z kół zbliżonych do metropolity krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego oświadczyły, że papież Jan Paweł II przypuszczalnie odłoży zaplanowaną wcześniej wizytę w Polsce z powodu stanu wojennego. Osoby poinformowane przekazały dziennikarzom zagranicznym, którym po raz pierwszy pozwolono odwiedzić Kraków od chwili ogłoszenia stanu wojennego, że przyjazd Ojca Św. do Polski, w czasie stanu wojennego "jest praktycznie niemożliwy". Arcypasterz Kościoła katolickiego miał przyjechać tu na 600-lecie Jasnej Góry. Byłaby to już druga wizyta przywódcy katolików w ojczystym kraju. Ale jedna z osób poinformowanych oznajmiła: "Dopóki trwa stan wojenny, nie sądzę, żeby Papież przyjechał".

Niektórzy obserwatorzy z kół kościelnych zauważyli, że gdyby Jan Paweł II przyjechał do Polski w chwili obecnej, jego wizytę zinterpretowanoby jako poparcie dla status quo. "Natomiast z punktu widzenia władz — oświadczyła ta sama osoba — taka wizyta mogłaby mieć nieobliczalne następstwa".

Polscy kapłani zauważyli jednak, że Papież nie zrezygnuje całkowicie z przyjazdu na obchody 600 rocznicy istnienia sanktuarium na Jasnej Górze — w społeczeństwie polskim uważanego za ośrodek religijny narodu i kraju. Być może, jak spekulują polscy obserwatorzy, termin uroczystości zostanie przesunięty.

Już raz przesunięto termin obchodów rocznicy, w których Ojciec Św. miał uczestniczyć: 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Wówczas władze PRL nalegały na zmianę terminu wizyty, która miała się odbyć w maju 1979 r., ponieważ wiązała się z nią zbyt wyraźna symbolika. Papież złożył więc wizytę w Polsce w czerwcu, na który to miesiąc Kościół przesunął obchody rocznicy śmierci św. Stanisława.

"Jeśli więc Papież nie będzie mógł przyjechać na rocznicę jasnogórską, to przesuniemy termin jej obchodów — powiedział dziennikarzom duchowny. — Być może Ojciec Św. poprosi Polskę, żeby obchodziła rocznicę w przyszłym roku. Jest bardzo światłym mężem i jakąkolwiek decyzję podejmie, będzie ona właściwa".

Pomoc USA Dla Demokratycznych Sił Nikaragui

Washington (UPI) — Stany Zjednoczone dostarczają miliony dolarów dla sektora prywatnego biznesu i organizacji demokratycznych, w charakterze pomocy dla "sił demokratycznych" w kontrolowanej przez marksistów Nikaragui. Pomoc ta przekroczyła w ub. roku $10 miln., a w tym roku wyniesie około $7.4 miln. Fundusze przydzielono stowarzyszeniom przemysłowców i handlowców, federacjom wzajemnej współpracy, prywatnym organizacjom dobroczynnym, grupom społecznym i niezależnym związkom zawodowym.

Dolar Zniżkuje

Londyn (UPI) — Dolar wykazuje tendencję zniżkową na wszystkich giełdach zagranicznych. Cena złota spadła o $11 do $311.50 za uncję, tak w Zurychu, jak i w Londynie. Przypomnijmy, że w styczniu 1980 r. cena uncji złota doszła do $875.

Do Rozmów w Sprawie Ameryki Śrd.

USA Godzą Się Na Inicjatywę Pokojową Meksyku

Nowy York (UPI) — Sekr. stanu A. Haig wezwał Zw. Sowiecki do podjęcia rozmów w sprawie konfliktów i napięć w Ameryce Centralnej oraz oświadczył, że jego spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Meksyku pomogło mu w zrozumieniu inicjatywy tego kraju, który w ubiegłym miesiącu wystąpił z propozycją podjęcia roli mediatora w tym rejonie świata.

Meksykański minister Jorge Castaneda, po godzinnej dyskusji z Haig'em powiedział, że wkrótce skontaktuje się z Kubą i Nikaraguą, by przedstawić im punkt widzenia Stanów Zjednoczonych, odnośnie sytuacji w Salwadorze i innych rozdartych wewnętrznymi walkami państw.

Ze swej strony A. Haig podkreślał, że konflikt w Salwadorze nie jest sprawą lokalną lecz nabrał znaczenia światowego. Oświadczył on, że USA

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nikaragua Obawia Się Ataku USA

Washington (UPI) — Ambasador Nikaragui w Washingtonie Francisco Fiallos Navarro, oświadczył, że w świetle "oczywistych przygotowań" Stanów Zjednoczonych do interwencji w jego kraju, poczyniono plany zbrojnej odpowiedzi. Nikaragua spodziewa się ataku amerykańskiego poprzez użycie nieprzyjaznych jej sił oraz specjalnie szkolonych na terenie USA oddziałów, złożonych ze zwolenników byłego dyktatora tego kraju Anastasio Somozy.

Jednocześnie amb. Navarro zaprzeczył oskarżeniom USA, o dostawie broni i udostępnianiu nikaraguańskich baz salwadorskim rebeliantom. Ambasador oświadczył, że sympatia dla nich nie oznacza faktycznej pomocy, o jaką jego kraj jest podejrzewany.

Zaniepokojenie lewicowego rządu Nikaragui wywołały doniesienia z ostatniego tygodnia, o planie stworzenia paramilitarnych sił, których zadaniem byłaby destabilizacja władz nikaraguańskich. Podobno na ten cel przeznaczono $19 mln. Rząd USA odmówił wszelkich komentarzy na ten temat, co wzbudziło jeszcze większy niepokój Nikaragui i amerykańskich ustawodawców, przeciwnych interwencji w jakimkolwiek kraju Ameryki Centralnej.

W niedzielnym wydaniu New York Times'a ukazał się raport o zaaprobowaniu przez prez. Reagana innej jeszcze operacji CIA, określonej przez rząd, jako "akcja wstrzymania przesyłki broni z Kuby do Nikaragui i państw Ameryki Centralnej." Podobno operację taką już rozpoczęto.

Kongr. M. Barnes (D.-Md.), przewodniczący podkomitetu do spraw wewnątrz-amerykańskich, powiedział, że krok ten (jeśli doniesienia są prawdziwe) "stanowiłby bardzo poważny błąd Stanów Zjednoczonych o znaczeniu historycznym."

BIAŁOŁĘKA. — Działacze "Solidarności" internowani w Białołęce na spacerze. (UPI)

Mazewski Przeciw Złagodzeniu Sankcji

Chicago (Inf. wł.) — Prezes ZNP i K.P.A. Alojzy Mazewski zareagował natychmiast na wiadomość, że Departament Stanu rozważa możliwość złagodzenia sankcji przeciw PRL, mimo, że stan wojenny nie został zniesiony i nie widać zmian na lepsze.

W telegramie do Departamentu Stanu wysłanym w piątek, 12 marca, prezes Mazewski stwierdził, że zaniepokoiło go oświadczenie Lawrence'a Eagleburgera podane przez środki masowego przekazu. Sankcje są skuteczne, szczególnie w PRL, czytamy w telegramie. Warunkiem jakiegokolwiek ich załagodzenia powinno być zniesienie stanu wojennego w Polsce, wprowadzonego przez Moskwę i jej komunistycznych pachołków w Warszawie.

"Jeżeli zmiękniemy choćby w jednym aspekcie sankcji, sowieccy i polscy komuniści uznają to za powrót krok za krokiem do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi sprzed wprowadzenia stanu wojennego," pisze prezes Mazewski.

"Powinniśmy raczej zacisnąć sankcje przeciw sowiecko-polskiej dyktaturze komunistycznej, jako środek nacisku do przywrócenia podstawowych praw ludzkich i obywatelskich. Embargo powinno objąć kredyty, technologię itp., przede wszystkim wobec Rosji Sowieckiej," by odczuła silniej skutki swej akcji w Polsce, za którą w głównej mierze jest odpowiedzialna.

Prezes Mazewski wyraził nadzieję, że Stany Zjednoczone nie wycofają się ze stanowiska, jakie zajął prez. Reagan w swym przemówieniu w dniu 21 grudnia 1981 r. Z wielu źródeł dochodzą do nas informacje, że ludność Polski popiera sankcje, jako skuteczny środek nacisku, pisze Mazewski. "Jesteśmy głęboko zaniepokojeni opublikowanym przez prasę oświadczeniem, które może oznaczać znoszenie sankcji krok za krokiem na korzyść wosjowo-komunistycznych władców Polski."

Poniżej pełny tekst telegramu prezesa Mazewskiego do podsekretarza stanu Lawrence'a Eagleburgera, wysłanego 12 marca br.

Mr. Lawrence S. Eagleburger
Undersecretary of State
For Political Affairs
Department Of State
2201 C Street
Washington, D.C. 20520

Your statement of easing the sanctions against the communist-military dictatorship in Poland disturbs me.

The sanctions are effective, particularly in Poland and should be made perfectly clear that relaxation of the sanctions is conditioned on the lifting of the martial law in Poland by the Soviets and its communist puppets in Warsaw.

If we relent even in one aspect of the sanctions, the Soviet and Polish communists will take it as a piecemeal return to pre-martial law relations with the United States.

We should rather tighten our sanctions against the Soviets and the Polish military-communists dictatorships as a means of pressure for restoration of basic civic and human rights to the Polish people. The embargo should include future credits, technology etc. Against the Soviet Union where the belong, thus placing on the Kremlin additional and highly justified burden of responsibility for the Polish situation.

I hope the United States is not retreating from its program and stand, spelled out by President Reagan on December 21

Knowing from many reliable sources that the Polish people favor sanctions, as an effective pressure on the dictatorship of Poland, we are deeply disturbed about the possibilities of this first step, as publicized in the press, which could mean the beginning of piecemeal withdrawal of sanctions for the benefit of the military-communist overlords of Poland.

Aloysius A. Mazewski, President
Polish American Congress

Proces Terrorystów Czerwonych Brygad

Werona, Italia (UPI) — Po tygodniowej przerwie wznowiony tu został proces terrorystów z Czerwonych Brygad, którzy dokonali porwania amerykańskiego gen. Jamesa Doziera.

Obrońca oskarżonych wystąpił do sądu z wnioskiem, aby wyłączyć ich zeznania, ponieważ zostały one wymuszone "torturami".

Zarzut ten wysunięty został przez jednego z oskarżonych w ub. tygodniu w odniesieniu do zeznań wszystkich oskarżonych, ponieważ policja nie przesłuchiwała ich w więzieniu, ale na stacjach policyjnych i w prywatnych mieszkaniach.

Obrońcy uważają, że oskarżeni, przenoszeni ze stacji policyjnej do innej stacji, byli źle traktowani. Policja miała wytwarzać atmosferę nacisków psychologicznych, jak też stosowała naciski fizyczne i stąd zeznania oskarżonych powinny być usunięte z aktu procesu.

Kłopotliwy Adres Ambasady PRL

Ambasada PRL w Brukseli dotychczas mieściła się w gmachu przy av. de Gaulois 29. Przed kilku dniami dyplomaci reżymowi dowiedzieli się, że rada miejska stolicy Belgii zmieniła nazwę ulicy. Nazywa się ona obecnie av. de la Solidarite (aleją Solidarności). Wśród personelu ambasady panuje konsternacja. Na urzędowych papierach listowych będzie figurowała tak znienawidzona nazwa niezależnego związku zawodowego.

Spadek Inflacji

Washington (UPI) — Departament Pracy wydał raport na temat cen w lutym. Okazuje się, że był to miesiąc, w którym po raz pierwszy od 6 lat, doszło do spadku cen hurtowych, co również odbiło się pozytywnie na cenach detalicznych.

Ceny benzyny spadły w ub. miesiącu o 2.7%, a ceny wszystkich środków energetycznych — o 1.8%.

Nastąpiła również obniżka cen hurtowych na szereg innych artykułów.

W skali rocznej, w lutym ogólnie ceny spadły o 1.7%. Tzw. wskaźnik cen producenta wyniósł 277.4 punkta, co oznacza, że za produkty, które w 1967 roku kosztowały $100 teraz musimy płalcić $277.4 (w styczniu wskaźnik cen przekraczał 280).

Spadły również ceny urządzeń fabrycznych i biurowych; ceny samochodów osobowych zmniejszyły się o 1.3%, małych ciężarówek — o 7.9%.

Zanotowano natomiast niewielką zwyżkę cen produktów spożywczych (0.5%), chociaż jednocześnie doszło do spadku cen ryb, oleju, oliwy i warzyw. Cukier staniał o 3.9%. Wzrosły ceny jaj i innych produktów nabiałowych oraz wołowiny i cielęciny. Mniej kosztowały napoje alkoholowe, skórzane obuwie i złota biżuteria; więcej: kosmetyki, lekarstwa, opony, żarówki elektryczne i tytoń.

Khadafy Myśli o Bliższych Stosunkach z US

Bejrut (UPI) — Dyktator Libii płk. Moammar Khadafy oświadczył, że wizyta jego w Austrii, którą określił jako "bardzo pozytywną" — zrodziła nadzieje nawiązania bliższych kontaktów z innymi państwami zachodnimi. Khadafy nie wyklucza nawet wizyty w Stanach Zjedn. Wiadomość podana została przez Libańską Agencję Informacyjną.

Uwertura dyktatora Libii przekazana została w zaledwie kilka dni po tym, jak nazwał on prez. Reagana "terrorystą", którego polityka przypomina metody stosowane przez Hitlera. Na krótko również przed tym Stany Zjedn. zaostrzyły znacznie sankcje wobec Libii.

Khadafy powrócił do Tripolisu w sobotę — po trzech dniach spędzonych w Austrii, gdzie odbył rozmowy z kanclerzem Bruno Kreisky'm oraz innymi przywódcami tego kraju. Doprowadził on do złagodzenia sporu na tle uprawnień do wydobywania ropy naftowej — spotykając się na Malcie z premierem tego kraju, Dom Mintoffem. Khadafy zatrzymał się tu na krótko w drodze powrotnej.

"Moja pierwsza wizyta w Austrii była bardzo pozytywna . . . mamy nadzieję nawiązania podobnych kontaktów z innymi krajami zachodnimi; nie wykluczam podobnych wizyt . . . nawet w Stanach Zjedn." — stwierdza Khadafy po powrocie.

Miały Odbyć Się w Polsce

Prymas Polski Wzywa Do Modłów o Zwolnienie Wałęsy

Warszawa (CST, CT) Jeden z doradców "Solidarności", który prosił o nieujawnianie jego nazwiska, powiedział korespondentowi zagranicznemu, że odbyły się wstępne rozmowy między przedstawicielami zawieszonych Niezależnych Związków Zawodowych a rządem wojskowym. Celem tych rozmów było przygotowanie warunków do negocjacji przywódców "Solidarności" z dyktaturą wojskową. W tych rozmowach miałby wziąć udział Lech Wałęsa. Członkowie Krajowej Komisji Porozumiewawczej "Solidarności", którzy uniknęli aresztowania, mieli wyznaczyć (z ukrycia) dwóch swoich przedstawicieli do wstępnych rozmów z rządem wojskowym.

Powyższe informacje (jeżeli prawdziwe) wskazywałyby, że reżim wojskowy usiłuje znaleźć sposób przywrócenia działalności "Solidarności" pod warunkiem, że będzie ona stosowała się do wytycznych partii. Zasady

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

US Mogą Przyjąć Większą Liczbę Uchodźców z PRL

Washington (UPI) — Delegacja kongresmanów amerykańskich, którzy w ub. tygodniu wrócili do Stanów Zjednoczonych z Polski, zabiega, by przyjęto tutaj większą liczbę polskich uchodźców przebywających obecnie w Austrii. Delegacja odwiedziła obóz uchodźców Traiskirchen, mieszczący się w pobliżu Wiednia. Stwierdzono, że na terenie tego kraju, oprócz 25,000 zarejestrowanych uchodźców przebywa drugie tyle nie rejestrowanych. Biorąc po uwagę fakt, że tzw. kwota uchodźców przyjmowanych do Stanów Zjednoczonych każdego roku, w tym roku nie będzie wypełniona, kongresmani zaproponowali, by w to miejsce przyjąć Polaków.

Dotychczas, Stany Zjednoczone zgodziły się przyjąć 9,000 uchodźców polskich w bież. roku finansowym. Tymczasem liczba osób ubiegających się o stały pobyt w USA wzrosła od 50% od wiosny ub. roku do 95% w marcu br.

W ub. roku wielu Polaków nie występowało o wizy do Stanów Zjednoczonych, ponieważ olbrzymi procent tych, którzy pragnęli tu przyjechać, otrzymało odpowiedź odmowną. Delegacja kongresowa zwróciła się do rządu USA z żądaniem zwiększenia personelu, zajmującego się podaniami polskich uchodźców w Austrii, twierdząc, że zwłoka w przydzielaniu kwalifikującym się Polakom pozwoleń na przyjazd do Stanów jest spowodowana głównie brakiem ludzi i biur, które pozwoliłyby na przyspieszenie całego procesu. Jednocześnie, w swym raporcie dla rządu, delegacja stwierdziła, że Austria zaczyna poważnie odczuwać ciężar utrzymywania uchodźców z Polski, przy rosnącym bezrobociu i inflacji.

Przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych obliczyli, że na terenie Europy zachodniej przebywa 200,000 Polaków, którzy w chwili wprowadzenia w PRL stanu wojennego znaleźli się za granicą. Ludzi tych określa się jako potencjalnych uchodźców.

Krzysztof Krawczyk — Główną Gwiazdą Programu "Solidarnie z Piosenką"

Główną gwiazdą programu artystycznego pt. "Solidarnie z piosenką", prezentowanego przez Jana Wojewódkę, będzie Krzysztof Krawczyk.

Krawczyk jest dziś jednym z najpopularniejszych polskich piosenkarzy zarówno w Kraju, jak i zagranicą. Debiutował w zespole "Trubadurzy" i przez szereg lat przyczyniał się do wielkich sukcesów tej znanej grupy muzycznej. Z "Trubadurami" nagrał pierwszych 9 płyt długogrających, z których trzy stały się Złotymi Płytami.

Po odejściu z "Trubadurów" Krawczyk odnosi szereg sukcesów festiwalowych, do których należą m.in. występ we Friedrichstadt Palast w Berlinie, jak i wieloletni kontrakt z wytwórnią płytową Polydor. Dla Polskich Nagrań Krawczyk nagrał 3 long-play'e.

★ ★ ★

Od kilku lat K. Krawczyk przebywa w USA. Po raz pierwszy do tego Kraju sprowadził go impressario Wojewódka na występy dla Polonii, wkrótce jednak agenci amerykańscy zaproponowali Krawczykowi wejście na ten właśnie rynek, widząc w Krawczyku znakomitego wykonawcę piosenek amerykańskich. Pierwsze próby udały się już w Las Vegas.

Dla łatwiejszego wymawiania dla Amerykanów trudnego polskiego nazwiska Krawczyka, prasa dała mu pseudonim Krystof. Po występach w Las Vegas, znana firma TRC w Indianapolis, zaproponowała Krawczykowi nagranie pierwszej długogrającej płyty amerykańskiej, na której wśród specjalnie napisanych piosenek amerykańskich znajduje się aktualna piosenka "Solidarity". W trakcie nagrywania tej płyty, Krawczyk znalazł czas na występy w telewizyjnych "Teletonach" w Buffalo i Chicago, podczas których zebrano olbrzymie sumy na pomoc dla Polski.

Obecna tura artystyczna, w której bierze udział K. Krawczyk, jest właśnie organizowana pod znakiem promocyjnym tej płyty. Musimy zatem koniecznie przyjść, posłuchać i ocenić, czy nowe piosenki Krawczyka będą miały powodzenie wśród słuchaczy amerykańskich.

Program "Solidarnie z piosenką" odbędzie się w Chicago w sobotę, 27 marca, o godzinie 8-ej wieczorem oraz w niedzielę, 28 marca, o godzinie 3-ej po południu, w Lane Technical High School.

Bilety do nabycia w Polish Record Center, 3065 Milwaukee Ave. i innych miejscach polonijnych.

Krzysztof Krawczyk "Solidarnie z Piosenką"

Japonia Uległa Naciskom USA

Tokio (UPI) — Władze japońskie ugięły się pod naciskiem ze strony Stanów Zjednoczonych i zgodziły się na przeprowadzenie w następnym miesiącu rozmów na temat ograniczenia restrykcji, dotyczących importu 22 amerykańskich produktów rolnych.

Stany Zjednoczone prowadzą w dalszym ciągu akcję, mającą na celu wywarcie dalszych koncesji, które przyczyniłyby się do zmniejszenia amerykańskiego deficytu w dziedzinie handlu, wynoszącego obecnie $18 bilionów.

Grożą Śmiercią Premierowi Irlandii

Dublin, Irlandia (UPI) — Nowy premier Irlandii, Charles Haughey, otrzymał pogróżki ze strony protestanckich terrorystów, że zostanie zamordowany, jeśli będzie mieszał się do spraw w Ulsterze. Premier złożył zapewnienia, że w jego zadaniach politycznych jest na pierwszym miejscu sprawa wycofania wojsk brytyjskich z Północnej Irlandii. Bojowi protestanci w Ulsterze przyjęli ze złością fakt, że to Hughey został wybrany premierem.

W Belfaście zamachowiec, jadący na motocyklu, zastrzelił byłego żołnierza brytyjskiego, który opuścił służbę siedem lat temu. Żadna z grup terrorystycznych nie ujawniła, że zamachowiec pochodzi z jej grona.

Policjanci Będą Pracować Dłużej 16 Marca

Około 2,600 policjantów będzie pracowało nadgodziny w czasie prawyborów w dniu 16 marca. Będzie to kosztowało miasto $234,000. Wielu policjantów będzie pracowało godziny nadliczbowe, a wielu poświęci na to swój wolny dzień. W obydwu wypadkach należy im się zapłata półtora raza wyższa. Prawie wszyscy oficerowie patrolowi, którzy będą pracować w czasie prawyborów zatrudnieni są w policji ponad 10 lat. Wynagrodzenie ich na godzinę wynosi $11.86, za godziny nadliczbowe otrzymają więc $17.79.

Dzień Dobry, Dzieci!

Marzec

W marcu
jak w garncu,
jak w drewnianej beczce.
Trochę śniegu,
trochę śmiechu
wytoczy się jeszcze.

Pies zatańczył
wokół beczki,
z wiatrem zakołował.
Z psiej ucieczki
wokół beczki, uciecha gotowa.

Beczka wzięła się
za boki
zimne i pękate,
krąży wokół
za psem, śniegiem.
Kołuje za marcem.

Marzec
w marcu duje
z garnca,
duje
z wiatru,
z beczki.

Śpieszno wszystkim,
psom najbardziej
w wiosenne ucieczki.

TERESA FERENC

Niedziela

Najpierw jest sześć dni tygodnia a potem przychodzi Niedziela. Ma we włosach piękne kolorowe kokardy i przystaje przed każdym lustrem, żeby się przejrzeć i poprawić jakiś kosmyk, wygładzić fałdkę sukienki. W ogóle wygląda bardzo ładnie, ubrana w najpiękniejszą, kolorową sukienkę. Co prawda, musi bardzo uważać, żeby jej nie pobrudzić. Zaczyna się to już przy śniadaniu, kiedy na kolana nieoczekiwanie może spaść kawałek bułki z masłem albo kapnąć kawa....

Niedziela najbardziej lubi słuchać radia, oglądać telewizję i chodzić do kina albo na spacery, i zjadać jak największe ilości lodów i innych przysmaków. Czasami chodzi do babci i dziadka, gdzie zawsze jest wyborne ciasto, albo bawi się z dziećmi na podwórku.

Bardzo lubimy Niedzielę: jest miła i wesoła, nie rozumie tylko jednego; co to jest szkoła? A kiedy się jej tłumaczy, że przede wszystkim trzeba wstawać o siódmej rano żeby zdążyć na ósmą na lekcje, wybucha śmiechem i woła: — To niemożliwe!

Poniedziałek — to już zupełnie co innego. Ten dzień zna szkołę bardzo dobrze, niczego nie trzeba tłumaczyć: sam woła nas dzwonieniem budzika. Ale on przyjdzie dopiero jutro, a do jutra — jeszcze tyle czasu!

Co Rośnie Na Dół?

Co rośnie na dół?
to pytanie
doprawdy dziwne niesłychanie!
Przecież do góry
wszystko pnie się;
zboże na polu
drzewa w lesie
i nawet mamie
ciasto w dzieży
rośnie do góry
jak należy.
Trudno doszukując się
przykładu
aby colwiek
rosło na dół.
Więc jak odgadnąć
tę zagadkę?
Może to drzewo
bardzo rzadkie?
Może roślina zagraniczna,
którą choduje się
w doniczkach?
A może czarodziejski
kwiat
co zjawia się
raz na sto lat?
Kto wiersz ten czyta,
wnet się dowie—
w ostatniej zwrotce
jest odpowiedź.
Na dół
lodowe rosną sople,
gdy marzną na nich, wody krople.

Pod Otwartym Niebem

Co to jest muzeum? Na to pytanie każde z Was odpowie, że jest to miejsce gdzie zgromadzono różne przedmioty zabytkowe; obrazy, rzeźby, tkaniny sprzęty, narzędzia. A co to jest skansen? Pewnie nie wszyscy znacie to obce brzmiące, pochodzące z języka szwedzkiego słowo.

Skansen to także muzeum, ale muzeum pod otwartym niebem, na wolnym powietrzu. W takim muzeum można podziwiać nie tylko pojedyncze eksponaty, ale całe budowle; budynki mieszkalne i gospodarcze, kościoły, młyny, spichlerze, chaty wyposażone w meble, narzędzia pracy, instrumenty muzyczne.

Niedługo minie 100 lat od otwarcia pierwszego i największego na świecie muzeum na wolnym powietrzu, w stolicy Szwecji — Sztokholmie, w parku Skansen.

W Polsce mamy ich ponad dwadzieścia. A oto niektóre z nich: Skansen w Piątkowej koło Nowego Sącza (liczy 150 lat); Zubrzyca Górna koło Nowego Targu; największy polski skansen w Olsztynku; w Bierkowicach koło Opola i wiele innych.

* * *

Ukryte Miasta

W tych zdaniach zostały ukryte nazwy różnych miast. Spróbujcie je odszukać:

1. Ten mały chłopczyk raków się nie nie boi.
2. Tam, koło brzegu, stoją harcerze.
3. Adam pragnie znowu wbić gola.
4. Słońce często chowa się za chmury.

Jednym Ruchem

Spróbujcie narysować podaną figurę jednym pociągnięciem ołówka, bez odrywania go od papieru i bez powtarzania linii już narysowanych.

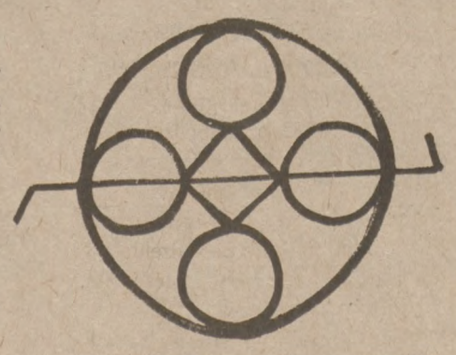

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego tygodnia:
Poziomo: 5. biedronka. 6.telewizor.
Pionowo: 1. bilet. 2. znaczek. 3. komin. 4. aktor.

Listy prosimy przysłać na adres: 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650.

Opr. Betty L. Uzarowicz

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

121 (Ciąg dalszy)

Maryla opowiada, że w tym domu mieszkała ongiś liczna rodzina; wtedy był to śliczny zakątek z przemiłym ogródkiem i girlandami róż pnących się po ścianach. Pełno tam było szczebiotu dziecięcego, śmiechu i śpiewu, a teraz panuje tu pustka i tylko wiatr hula po kątach. Smutek i samotność rozgościły się w tych ścianach. Kto wie, może w księżycowe noce powracają oni wszyscy, wracają duszyczki dzieci i kwiatów, i pieśni... Na krótką chwilę stary dom śni, że jest znowu młody i radosny.

Diana zaprzeczyła ruchem głowy.

— O, teraz przestałam sobie wyobrażać podobne rzeczy, Aniu. Czy pamiętasz, jak matka i Maryla gniewały się, gdyśmy sobie wyobrażały mary w Lesie Duchów? Do dziś dnia nie potrafię o zmierzchu przejść tamtą drogą bez strachu. Jeślibym sobie pomyślała, że w domu Boultera dzieją się jakieś czary, lękałabym się również. Zresztą te dzieci wcale nie umarły, wyrosły i dobrze im się dzieje. Jeden z chłopców został rzeźnikiem. A kwiaty i pieśni nie mają dusz!

Ania stłumiła lekkie westchnienie. Kochała gorąco Dianę. Diana była jej najbliższą przyjaciółką, ale Ania od dawna już wiedziała, że ilekroć udaje się w świat marzeń, musi wędrować samotnie. Do krainy wyobraźni wiodła zaczarowana ścieżka, niedostępna dla jej najbliższych.

Podczas bytności dziewcząt w Carmody przeszła krótka, lecz ulewna burza. Toteż powrót poprzez aleje, gdzie na krzakach lśniły krople rosy, a wilgotne zioła wydawały odurzający zapach — był rozkoszny. Lecz właśnie w chwili gdy skręcały na drogę do Cuthbertów, Ania ujrzała coś, co od razu przysłoniło jej piękno krajobrazu.

Przed nimi rozciągało się szerokie pole pana Harrisona: szarozielone późne owsy, wilgotne i bujne — a pośrodku, do połowy w soczyście zieleni, stała jałówka spozierając spokojnie ku dziewczętom poprzez otaczające ją kłosy. Ania rzuciła lejce i zerwała się z zaciśniętymi usty. Nie wróżyło to nic dobrego niesfornemu szkodnikowi. Bez słowa zsunęła się szybko po kołach i przeskoczyła przez płot, zanim Diana zdołała zrozumieć, co się stało.

— Aniu, wracaj! — krzyknęła wreszcie przeraźliwie, odzyskawszy głos. — Zniszczysz sukienkę w tym mokrym zbożu... zniszczysz zupełnie... Nie słucha mnie... A przecież sama nie da rady krowie... Trudno, muszę iść jej pomóc.

Ania pędziła poprzez zboże jak szalona. Diana zeskoczyła z kabrioletu, uwiązała konia do słupa i, zarzuciwszy spódniczkę swej perkalowej sukienki na ramiona, wdrapała się na płot i pogoniła za swą gwałtowną przyjaciółką. Było jej łatwiej biec niż Ani, której ruchy hamowała przemoczona, przylegająca do ciała sukienka, toteż wkrótce dogoniła ją. Za nimi pozostała smuga stratowanego zboża; panu Harrisonowi z pewnością pękłoby serce na ten widok.

— Aniu, na litość boską, zatrzymaj się — dyszała biedna Diana — tchu mi zabrakło, a ty przemokłaś do szpiku kości.

— Muszę... tę krowę... stąd wydostać... zanim... pan Harrison... ją zobaczy — szepnęła Ania. — Wszystko mi jedno... nawet gdybym... miała się utopić... Aby tylko... ją wygnać!

Ale jałówka nie widziała racji, dla której miałaby być pozbawiona swego wspaniałego pastwiska. Zaledwie zziajane dziewczęta stanęły obok niej, jednym susem znalazła się w przeciwległym końcu pola.

— Zatrzymaj ją — wrzasnęła Ania — pędź, Diano, pędź!

Diana pędziła; Ania starała się również dotrzymać jej kroku, a szkaradna jałówka gnała przez pole jak opętana — Diana w skrytości ducha uważała ją też za opętaną. Upłynęło dobrych dziesięć minut, zanim ją schwytały i wypędziły przez otwór w płocie na ścieżkę należącą już do Maryli.

Nie można zaprzeczyć, że usposobienie Ani było w tej chwili dalekie od anielskiego. Na uspokojenie jej nie wpłynął też widok stojącego na drodze kabrioletu, w którym siedział pan Shearer z synem i obaj uśmiechali się szyderczo.

— Sądzę, że lepiej byłabyś zrobiła, Aniu, sprzedając mi krowę, gdym ci to proponował w zeszłym tygodniu — zachichotał pan Shearer.

— Uczynię to teraz, jeśli pan się zgodzi — odpowiedziała zapłoniona i potargana właścicielka krowy — może pan ją zabrać w tej chwili.

— Zrobione. Ofiaruję ci za nią dwadzieścia dolarów, jak dawałem poprzednio. Kuba zabierze ją natychmiast do Carmody i odstawi dziś wieczorem wraz z resztą ładunku na statek. Pan Reed z Brightonu zamówił właśnie u mnie jałówkę.

W pięć minut potem Kuba z jałówką odmaszerowali, Ania zaś z dwudziestoma dolarami w kieszeni wracała na Zielone Wzgórze.

— Co na to powie Maryla? — zapytała Diana.

— O, będzie to jej obojętne. Dolly była moją własnością i nie sądzę, bym na przetargu mogła za nią otrzymać więcej niż dwadzieścia dolarów. Ale pomyśl, kochanie, jeśli pan Harrison zobaczy stratowane zboże, domyśli się, że ona znowu w nim gospodarowała. A przecież dałam mu słowo honoru, że to się więcej nie powtórzy. Dostałam nauczkę, żeby nie ręczyć za krowy.

Maryla, powróciwszy z odwiedzin u pani Linde, znała już szczegóły sprzedaży i wysyłki Dolly; pani Linde widziała bowiem ze swego okna część zajścia, a łatwo domyśliła się reszty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Głosujcie na WYKWALIFIKOWANYCH i DOSWIADCZONYCH Sędziów

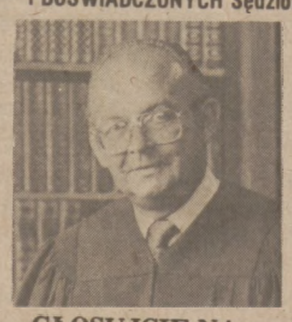

GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW WYBIĆ NR. 189

GŁOSUJCIE WTOREK, 16 MARCA, 1982

WYBIERZCIE
SĘDZIEGO RICHARD S.
JEMILO
NA SĘDZIEGO POWIATOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO

- "REKOMENDOWANY" PRZEZ CHICAGO BAR ASSOCIATION
- CZŁONEK ZWIAZKU NARODOWEGO POLSKIEGO GRUPY NR. 590
- CZŁONEK TOWARZYSTWA POLSKO-AMERYKANSKICH ADWOKATÓW
- 'WYSOCE WYKWALIFIKOWANY' SOUTH SUBURBAN BAR ASSOCIATION
- 5 LAT JAKO ASSOCIATE JUDGE

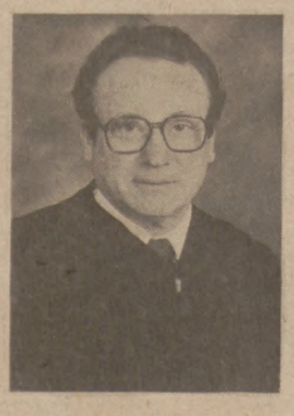

GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW WYBIĆ NR. 164

WYBIERZCIE
MICHAEL F.
CZAJA
SĘDZIĄ CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY

- "REKOMENDOWANY" PRZEZ CHICAGO BAR ASSOCIATION
- OBECNIE SPRAWUJĄCY URZĄD ASSOCIATE JUDGE OF THE CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY
- CZŁONEK ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO RZYMSKO KATOLICKIEGO
- CZŁONEK ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

GŁOSUJCIE WTOREK, 16 MARCA, 1982

Dr. John A. Kowalski
Specjalista Chorób Wewnętrznych i Zakaźnych
DOCTORS MEDICAL CENTER
6240 W. 55th St., Chicago, IL 60638
Tel. 284-2200

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank Milwaukee, Róg Central Park —1 Piętro)

FABRYKA
Łańcuszków, medalików złotych. Sprzedaje po cenach fabrycznych. Wymiana starych na nowe. Skup.
ZALOGA INC., 5222 W. Diversey
736-6944
Otwarte: 11 am — 7 pm.
Sobota: 11 am — 5 pm.

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Dzielność

"Zwycięstwo Antka"

(dokończenie)

Długo broniła się panna Papuzińska, wzbudzając podziw uczniów spokojną i równą grą. Ale i ona odpadła. Odpadł też pan Biernacki. Coraz mniej zawodników zostawało na środku sali i coraz ciszej zachowywała się publiczność.

Zbliżał się finał. Jeszcze tylko pięć osób zostało. Jeszcze tylko cztery. Tylko trzy . . . Ale ta trójka była trójką prawdziwych mistrzów. Zosia Szczęśliwska, słynęła już dawno z tego, że najtrudniejsze "klasy" wykonuje tyle razy, ile tylko chce. O Antku — przybyli koledzy wiedzieli, że jest najsprytniejszy w gromadzie i większość była pewna, że on zostanie zwycięzcą. Ale ten trzeci, co on tu robi na sali? Jakim cudem jeszcze nie odpadł?

Prawie wszyscy patrzyli na małego, chudziutkiego z wykrzywioną łopatką chłopca, który poważnie i miarowo odbijał i łapał piłeczkę, pociągając od czasu do czasu głośno nosem.

— Chudzielec się nie daje — szepnął jeden z patrzących chłopców.

— Eee . . . to fujara! Tylko fuksem się trzyma. Zaraz klapnie i zacznie beczeć. Zobaczysz.

Istotnie "chudzielec" nie czuł się pewnie i ruchy jego traciły spokój. Wszyscy więc przestali zwracać nań uwagę, natomiast ze zdwojonym zapałem zachęcać zaczęli prawdziwych mistrzów.

— Zosiu, nie daj się chłopakowi — gorączkowały się dziewczynki.

— Antek, Antek — szeptały usta zuchów, niezdolnych ze wzruszenia nic więcej dodać dla zachęty swemu koledze. Przecież w jego ręku spoczywał honor gromady — Antek, Antek . . .

Klęska dziewczynki przyszła nieoczekiwanie. Zosia sama nie wiedziała, jak to się stało, że piłeczka odskoczyła w bok i nawet gwałtowny skok dziewczynki nie zdołał uratować sytuacji.

— Iii . . . , zapiszczały zawiedzione koleżanki.

Antek promieniał! Gdyby mógł, śmiałby się teraz na cały głos: zwycięży! Zwycięży na pewno — szumiało mu radośnie w głosie. Odbijając wesoło piłeczkę rzucił ironiczne spojrzenie na swego jedynego przeciwnika — małego pociągającego wciąż nosem "chudzielca".

Ujrzał bladą ze wzruszenia szczupłą twarz ciągle smutnego chłopca. Przypomniały mu się wszędzie niedołęstwa chudzielca, usuwanie go ciągle z gier, nieprzyjęcie do gromady, przezywania. — Prawdziwa ofiara z tego Edka — pomyślał Antek. — Żeby chociaż nie mazał się tak ciągle i nie był taki dzikus! Taki, co to nigdy jeszcze w żadnej grze nie zwyciężył, mierzyć się chce ze mną — skrzywił się pogardliwie.

Naraz — jakaś dziwna myśl nadleciała do Antkowej głowy. A gdyby mu się poddać? On, Antek, tyle już razy był zwycięzcą, niech choć raz zostanie nim Edek!

— Za nic! — natychmiast zaprotestowała jego ambicja i piłeczka energicznie stuknęła o ścianę. — Co by na to powiedziała gromada, gdyby przegrał?

Popatrzył znów na Edka. Ten wyczerpany spojrzeniami setki ludzi, najwidoczniej tracił panowanie nad piłeczką.

Co by powiedziała gramada? — zakołatało znów w głowie Antka.

— Ale po cóż jest prawo zuchowe i dobre uczynki?

— Za nic! — wybuchnęła znów ambicja.

— Może jednak zrobić Edkowi przyjemność? Zawsze ostatni, niech choć teraz zwycięży i cieszy się. Więc jak? No więc jak? — męczył się w rozterce Antek.

Postanowił. Uśmiechnął się i nie patrząc na Edka, podbił piłeczkę raz słabiej, raz mocnej. Wytrącona z rytmu piłka zaczęła zachowywać się niespokojnie, skakać nierówno.

— Trzymaj się, Antek, trzymaj się! — krzyczeć poczęły zdenerwowane zuchy. Było jednak już za późno. Piłka Antka opadła, niezręcznie rzucona na podłogę.

Cicho, cicho zrobiło się na sali. Niespodziewane zwycięstwo Edka tak się wszystkim wydawało dziwne, że dopiero po chwili zabrzmiały brawa, zrazu nieśmiałe i nieliczne, potem coraz głośniejsze. Zawstydzony, lecz szczęśliwy Edek kłaniał się niezgrabnie dookoła, a radosne czerwone wypieki coraz mocniej znaczyły się na jego wychudłej twarzy.

Antek powoli wycierał spocone ręce i patrząc na Edka uśmiechał się ledwo widocznym uśmiechem.

"Wichry" z Weteranami

Już w niedzielę, 21 marca, na uroczystości związanej z obchodem rocznicy marszałka Józefa Piłsudskiego w Domu 90-ej Placówki SWAP, 6005 W. Irving Pk. Rd., wystąpi harcerski zespół "Wichry" wraz z "Lechitami" z własnym, aktualnym programem.

"Wichry" jak zawsze starannie przygotowały program włączając się w ten sposób w życie naszego społeczeństwa swą pracą i talentami. Całość programu prowadzi hufcowy phm. T. Więcek.

Początek programu punktualnie bezpośrednio po Mszy św. — o godz. 12:15 w kościele Św. Paskala, obok 90-ej Pl.

Oczekujemy licznego udziału naszych przyjaciół.

Po Kiermaszu K.P.H.

Harcerski Kiermasz, mimo przesunięcia w ostatniej chwili terminu, na dnie 6 i 7 marca — jak zwykle wzbudził duże zainteresowanie i ściągnął licznych gości. Była to okazja dla stałych bywalców do odnowienia dawnych przyjaźni, podzielenia się wiadomościami rodzinnymi i spożycia smacznych — domowej roboty — posiłków.

Naturalnie, omówiono również wiele spraw organizacyjnych. Choć dnie te obfitowały w wiele imprez społecznych i organizacyjnych, to jednak na frekwencję nie było można narzekać.

Ogólna jednak sytuacja gospodarcza kraju — znalazła swe odbicie w wyniku finansowym imprezy.

Zarząd K.P.H. dziękuje tą drogą wszystkim, którzy pomogli w imprezie, wzięli w niej udział, a tym samym przyczynili się do jej częściowego powodzenia. Zarząd również dziękuje licznym grupom młodzieży harcerskiej za ich pomysłowe stoiska.

O wygranych z losowania — w dniu 14 marca — podamy później.

Pomagamy Młodzieży

Jak już podawaliśmy, na wniosek kierowników pracy harcerskiej, dwie wielkie firmy spożywcze przyznały na naszą rzecz "Benefit Days":

Jewel — 5, 6 i 7 kwietnia;

Dominick's — 19, 20 i 21 kwietnia.

Oba terminy wypadają w okresie Świąt Wielkiejnocy, gdy zazwyczaj robi się większe zakupy, a my prosimy o zrobienie jeszcze specjalnych — bo z każdego rachunku w tych dniach z oddaniem kuponu — firmy te przekazują 5% na harcerstwo.

Zdradzę tajemnicę, że jak wiemy, inne grupy narodowościowe potrafiły tą drogą osiągnąć kilka, kilkanaście, a jedna nawet ponad 30 tysięcy dolarów.

Zachęćmy wszystkich przyjaciół, znajomych, współpracowników w pracy i wręczmy im kupony, a na pewno wynik będzie okazały. Pokażmy na co nas stać. To tylko trzeba pamiętać, aby nie dać z własnej kieszeni.

Pomóżmy młodzieży harcerskiej, jadącej na III Swiatowy Zlot Harcerstwa Poza Krajem.

A Wizo

W Wielką Sobotę, o godz. 12-ej, w południe, i w Niedzielę Wielkanocną, o godz. 7:30 rano, na Kanale 5 w programie "Kidding Around" wystąpi młodzież zespołu dz. harc. K. Siemaszki — ze szkoły im. T. Kościuszki. W zespołach tych występuje b. licznie młodzież harcerska.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C
- Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia

DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ

725-0200 • 5086 N. Elston

Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

"WESELE" Wyspiańskiego w Kinie Milford w Piątek, 19-go Marca

Daniel Olbrychski i Ewa Ziętek

Na przełomie 20-go wieku Polskę okupowały trzy mocarstwa.

W tych warunkach twórcy, jak: Tetmajer, Rydel i Wyspiański myśleli o zjednoczeniu całego społeczeństwa.

Uczeni i sławni rzemieślnicy, mieszczanie i wieśniacy wspólnie powinni dążyć do wyzwolenia narodu. W barwnym i pięknym filmie "Wesele" ludzie sławni żenią się z chłopkami! Huczne "Wesele" trwa trzy dni i trzy noce, bo oprócz gości z miasta . . . zaproszona jest cała wieś!

Wyspiański dnie i noce patrzy na weselników i widzi wielką siłę narodu! Przewodnią myślą "Wesela" jest zjednoczenie wszystkich stanów i wyzwolenie narodu.

Wspaniały film "Wesele" ma napisy angielskie, należy więc zaprosić przyjaciół innych narodowości do kina Milford w przyszłym tygodniu w piątek, 19 marca i następne dni.

Zapraszamy Na Koncert W. Kochańskiego

Amerykański Komitet Pomocy Polsce organizuje w sobotę, 20 marca, o godzinie 7:30 wieczorem, koncert wybitnego pianisty polskiego pochodzenia Włodzimierza Jana Kochańskiego.

Koncert odbędzie się w sali: pick-Staiger Concert Hall, Northwestern University, 1977 Sheridan Road, Evanston, Illinois.

Bilety Można i trzeba już zamawiać u wiceprezeski ZNP Heleny Szymanowicz, telefon 286-0500 lub w biurze Kongresu Polonii Amerykańskiej, telefon 252-5737. Bilety są po $17.50 od osoby.

Całkowity dochód jest przeznaczony na pomoc Polsce i zostanie przekazany Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kochański zdobył sobie pozycję wśród czołowych pianistów świata. Koncertował wiele razy na cele społeczne Polonii i Polski.

"Social Party" Klubu Par. Zassów

Klub Parafii Zassów serdecznie zaprasza na "Social Party," która odbędzie się w niedzielę, 21 marca, w sali Paradise, przy 1758 West 48-ma Street.

Zabawa rozpocznie się o godz. 2 po poł. Komitet serdecznie zaprasza do udziału. Będzie wiele wartościowych fantów do wygrania.

Zofia Piekos — prezeska, **Aniela Marek** — przew., **Maria Bartkowicz** — sekr.

Zebranie Oddz. Gdańsk Ligi Morskiej

Zebranie Oddz. Gdańsk, Nr 50 Ligi Morskiej, odbędzie się w środę, 17 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Prosimy członków o przybycie. Będą robione zdjęcia do pamiętnika.

Po zebraniu poczęstunek.

H. Pukala — prez., **S. Wierkus** — sekr.

Zebranie Związku Klubów Polskich

Zebranie Izby Delegatów Związku Klubów Polskich, odbędzie się 18 marca, o godz. 7:30 wieczorem, pod adresem 3120 N. Laramie Ave.

Prosimy Kluby o złożenie mandatów w tym dniu. Po posiedzeniu będą obchodzone uroczyste "Józefinki." Prosimy o liczny udział.

Adam Ocytko — prezes, **Salomea Koziara** — sekr.

Pisarz Kandydatem Do Senatu

Los Angeles (UPI) — Gore Vidal, znany z ciętego humoru nowelista, formalnie zgłosił swą kandydaturę do Senatu po ustępującym sen. S. I. Hayakawa. O miejsce to ubiega się również gubernator Kalifornii, Edmund G. Brown.

Vidal, autor tak zwanych nowel, esejów i sztuk jak "Myra Breskenridge", "Burr", "1851", "Caligula" czy "Creation" będzie już trzecim demokratycznym kontrkandydatem Brown'a. Pisarz opowiada się między innymi za drastycznymi cięciami budżetu na cele obronne, legalizacją prostytucji, gier hazardowych i narkotyków. Kalifornijski milioner, Max Palevsky oraz producent telewizyjny, Norman Lear już zapowiedzieli, że poprą jego kandydaturę i przeznaczą na ten cel wysokie kontrybucje.

Dziadkiem Vidal'a był zmarły już sen. Thomas Pryor Gore z Oklahomy.

O miejsce w Senacie ubiega się 8 osób, w tym 3 kongresmanów, jeden mayor i córka prez. Reagana.

Zebranie Wyborcze K.P.A. Wydz. Illinois

Przypominamy członkom Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Illinois, że "Zebranie wyborcze" odbędzie się już w najbliższą środę, 17 marca, o godz. 7 wieczorem w sali SPK Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd. Zebranie rozpocznie się punktualnie, prosimy wszystkich o przybycie.

Ald. R. Puciński — prezes

Zebranie Zarządu Polskiego Komitetu Imigracyjnego

Zawiadamiam, że zebranie Zarządu Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago odbędzie się w sobotę, 27 marca 1982 roku, o godzinie 5-ej po południu, w lokalu SPK Koło 31 przy 3242 N. Pulaski Rd.

Jest to ważne zebranie, na którym zostaną omówione sprawy związane z przebiegiem ostatniego "Apelu Gwiazdkowego", jak i z dotychczasową działalnością komitetu w okresie 1981/82.

Członkowie Zarządu posiadający funkcję są proszeni o przygotowanie krótkiego sprawozdania z dotychczasowej działalności. Na zebraniu tym zostaną załatwione również najważniejsze sprawy bieżące Komitetu.

Zbigniew Radoniewicz — prezes

Walne Zebranie Stow. Lotników

Walne zebranie Stowarzyszenia Lotników w Chicago odbędzie się 21 marca (niedziela), o godz. 3-ej po poł., w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Prosimy koleżanki i kolegów o punktualne i obowiązkowe przybycie.

Tadeusz Maj — prezes
Eugenia Apieczonek — sekr.

Polsko-Amerykańska Rada Emerytów

Zawiadamiamy wszystkich członków Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago i prosimy o przybycie na zebranie w środę, 17 marca, o godz. 1-ej po południu do głównej sali w Copernicus Senior Citizen Center przy Milwaukee Ave. — Belmont Ave. Po oficjalnym posiedzeniu, Komitet Gospodarczy zaprasza na godzinę towarzyską z okazji świąt św. Patyka i św. Józefa. Proszę przynieść ze sobą kartę członkowską.

John C. Marcin — prezes
Helena Wajda — korespondentka

Zaniedbano Sprawę Mandatów

Stworzony został specjalny oddział sądu w Maywood, który rozpatrywał będzie sprawę nie zapłaconych mandatów za złe parkowanie samochodów znajdujących się obecnie na czterech przedmieściach: Oak Park, Berwyn, Cicero i Bellwood. Suma, jaka nazbierała się za nie zapłacone mandaty za parkingi waha się w granicach $500,000 do $1 miliona. Sędziowie oraz komputery starają się w tej chwili rozpatrzyć każdą sprawę oddzielnie. Zebranie pieniędzy, jako kary za mandaty, odbędzie się przez zarządy poszczególnych przedmieść.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Instalacja w Gminie 6 ZNP w Cleveland

Cleveland, Ohio (Inf. wł.) — 28-go lutego odbyło się zebranie, a następnie przyjęcie instalacyjne w domu Gminy 6 ZNP. Obecnych około 100 osób, reprezentujących Grupy, wchodzące w skład Gminy.

W czasie przyjęcia byli obecni specjalni goście zaproszeni na tę uroczystość. Ks. Zdzisław Nawrocki, asystent par. św. Piotra i Pawła w Garfield Hts., odmówił modlitwę. Po kolacji rozpoczął się program, który zagaił wiceprezes Gminy, Stanley Hujarski, przekazując przewodnictwo Komisarzowi 9 Okręgu ZNP, Feliksowi Hujarskiemu.

Przewodniczący F. Hujarski złożył życzenia owocnej pracy urzędnikom, i całej delegacji Gminy 6 ZNP, po czym przedstawił gości przy głównym stole, a mianowicie:

b. Mayora Garfield Hts. Stachewicza z żoną, ks. Nawrockiego, b. Komisarza A. Kopczyńskiego, Prezesa Wydziału K.P.A. J. Ptaka, Honorową Członkinię F. Sachowicz, Irenę Rybka, radnego J. Kowalskiego, prezesa Gminy 6 ZNP S. Jaśkowskiego i wiceprezesa St. Hujarskiego.

Wszyscy wymienieni przemawiali i składali życzenia. Swietne przemówienia wygłosili: ks. Z. Nawrocki, b. komisarz A. Kopczyński i radny J. Kowalski.

Prezes Gminy S. Jaśkowski przedstawił urzędników Gminy jak następuje:

wiceprezes S. Hujarski, wiceprezeska A. Fiodorowicz (pełni ona jednocześnie opiekę nad szkółką i grupą taneczną), sekretarka prot. Wanda Hujarska, kasjer Stefan Cichocki, opiekunowie kasy: Józef Ilczuk, Józefa Kusiak i Florence Bartkowski, oraz marszałek Jan Depta.

J. P.

Skarbnik ZNP E. Moskal Na Zebraniu Wyborczym Gminy 143

W poniedziałek, 1 marca, odbyło się posiedzenie i instalacja nowego zarządu Gminy 143 ZNP w domu Weteranów Placówki 14 SWAP.

Posiedzeniu przewodniczył prezes Roman Kolpacki, który mianował komisję mandatów w składzie: Stanisław Józefiak z Gr. 943 i Jan Molek z Gr. 768.

Po załatwieniu wszystkich formalności Gminy oraz sprawdzeniu mandatów, prezes Roman Kolpacki odebrał przysięgę od delegatów i delegatek. Następnie przystąpiono do wyborów nowej administracji na rok 1982.

Na przewodniczącego wyborów powołano długoletniego prezesa Gminy a obecnie honorowego prezesa — Edwarda Bodnickiego. Uchwalono, aby posiedzenia odbywały się w pierwszy poniedziałek miesiąca, w sali im. J. Słowackiego, 1700 W. 48-ma Ulica.

Na sędziów wyborczych przewodniczący mianował: Czesława Bąk z Gr. 1400, przew.; Stanisława Piekarczyka z Gr. 1919 i Eleanorę Gierlasińską z Gr. 1577.

Do zarządu weszli: Roman Kolpacki — prezes, Helena Orawiec — wiceprezeska, Leon Grzesiak — wiceprezes, Kazimierz Jasiński — sekr. prot., Mieczysław Gacki — skarbnik, Evelyn Schiller — sekr. fin., Jan Gierut i Ludwik Orawiec — marszałkowie.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: Józef Gierlasiński — przew., Stanisława Piekarczyk i Waleria Gruszka.

Po zatwierdzeniu wyborów rozwiązano Komitet Wyborczy. Przewodniczący prezes Edward Bodnicki podziękował delegacji składając życzenia wybranemu zarządowi.

Następnie podano smaczną kolację.

Prezes Roman Kolpacki powołał do przemówienia skarbnika ZNP Edwarda Moskala, który wyraził uznanie Gminie za pracę dla dobra Związku Narodowego Polskiego. Apelował o współpracę z prezesem ZNP i Kongresu Polonii — Alojzym Mazewskim, o pomoc dla Polski i poparcie "Solidarności". Obecny był również dyrektor Tadeusz Radosz, który złożył życzenia zarządowi i delegacji Gminy.

Wiceprezeska Gminy a dyrektorka ZNP, Helena Orawiec złożyła swoje życzenia i jako przewodnicząca Komitetu Zabaw podziękowała delegacji za udział w instalacji.

Roman Kolpacki — prezes
Kazimierz Jasiński — sekr. prot.

Wiceprez. Szymanowicz Na Instalacji Gminy 80 ZNP

Dnia 26 lutego odbyło się roczne posiedzenie Gminy 80 ZNP, na którym gościo zczono wiceprezeskę, która odebrała przysięgę od nowego zarządu i w serdecznych słowach złożyła życzenia imieniem własnym i zarządu ZNP.

Sekretarka Aurelia Frenzel wręczyła wiceprezesce Szymanowicz pięć aplikacji nowych członków, następnie przystąpiono do skromnej przekąski.

Zarząd Gminy 80 ZNP: Władysław Grenda — prezes, Aurelia Frenzel — sekr. prot., Waleria Jedresik — sekr. fin., Dominik Mirowski — skarbnik.

A. Frenzel — sekr. prot.

Posiedzenie Gminy 177 ZNP

Zawiadamiamy, że posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się w czwartek, 18 marca br., o godz. 7:30 wieczorem, w sali posiedzeń, przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Ponieważ będziemy załatwiać bardzo wiele ważnych spraw, obecność wszystkich członków jest polecana.

Kazimierz Musielak — prezes, **Anna Nikiel** — sekr.

Posiedzenie Gr. 2742 ZNP Tow. Wolność Ludu

Towarzystwo Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, zwołuje swe posiedzenie na niedzielę, 21 marca 1982 roku, na godz. 1:30 po poł. do sali Parku Holstein, 2200 N. Oakley, róg Palmer Ave.

Uprzejmie prosimy członków o przybycie. Sekretarka finansowa urzęduje od godz. 1-ej po południu.

Zenon Ziolkowski — prezes
Mieczysław Sterniński — sekretarz

"Zabawa Stoliczkowa" Kl. Wola Przemykowska

Klub Wola Przemykowska zaprasza wszystkich na "zabawę stoliczkową", którą urządza w niedzielę, 21 marca, o godz. 2 po poł. w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Józef Babicz — prezes
Stanisława Modlińska Sekr.

Posiedzenie Stow. Mieszkańców Jackowa

Stow. Mieszkańców Jackowa odbędzie bardzo ważne posiedzenie w środę, 17 marca, o godz. 8:00 wiecz. w sali parafialnej parafii św. Jacka.

Uprzejmie zapraszamy wszystkich mieszkańców Jackowa.

Jan Miłkowski — prezes

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- **Rozwody**
- **Uszkodzenia Cielesne**
- **Sprawy Kryminalne**
- **Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym**
- **Sprawy Emigracyjne**

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY

Przyjmuje Także Wieczorami

Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Od 19 do 25 Marca

PREMIERA!

Tylko 7 dni

Bogaci, sławni, mieszczanie, rzemieślnicy i wieśniacy mogą zjednoczyć rozdartą Polskę W barwnym filmie

Dnie i noce Wyspiański patrzy na weselników i widzi wielką siłę narodu! w rolach głównych.

Olbrychski, Komorowska, Voit, Łapicki, Krakowska, Opaliński

w kinie

MILFORD

3319 N. Pulaski Rd.

Róg Milwaukee, Blok od Belmont

Telefon: 545-5922

Dziennik Związkowy (USPS 163-400) POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Fiasko w Madrycie

Narady w Madrycie, będące dalszym ciągiem Konferencji dla Współpracy i Bezpieczeństwa Europejskiego, zostały odroczone do listopada. Decyzja o odroczeniu została uzgodniona przez wszystkie zainteresowane delegacje, zachodnie, bloku sowieckiego i państw neutralnych. Gdy okazało się bowiem, że wielomiesięczna debata na temat realizowania w praktyce zasad Deklaracji z Helsinek jest sabotowana przez delegację Moskwy i jej satelitów.

Uzasadnień było aż nadto wiele (najazd Sowietów na Afganistan, gwałcenie praw ludzkich, sowieckie machinacje w Polsce). Szczególnie wprowadzenie w Polsce stanu wojennego zaciążyło bardzo silnie nad atmosferą narad w Madrycie, które trwały 16 miesięcy, nie przynosząc żadnych wyników, jeśli chodzi o zagadnienie praw ludzkich, pogłębienie i rozszerzenie przepływu idei i informacji, jak też odnośnie zasady pokojowego rozwiązywania międzynarodowych sporów.

Sprawa Polski stała się też szczególnie jaskrawym przykładem bezwzględności polityki i taktyki Sowietów w czasie przewlekłych obrad, wypełnionych polemicznymi starciami. Wystąpienia delegatów państw zachodnich były jednoznaczne. Potępiano nie tylko reżym Jaruzelskiego za wprowadzenie stanu wojennego oraz związane z tym ograniczenia w zakresie wolności ludzkich i obywatelskich, ale również wyraźnie i z całą stanowczością wskazywano, że to Sowiety są dyrygentem haniebnych praktyk junty wojskowej w Polsce. Już dawno Moskwa nie była celem tak silnych ataków ze strony Zachodu, jak to zaznaczyło się właśnie w Madrycie.

Gdy więc stało się jasne dla ogółu uczestników Konferencji, że trudno oczekiwać, aby odbywająca się sesja mogła doprowadzić do jakiegokolwiek postępu w uzgodnieniu zasadniczych konfliktów, doszło w ub. tygodniu do kompromisu. Wyraził się on w przyjęciu propozycji Austrii, aby przerwać Konferencję (nastąpiło to w ub. piątek), a wznowić ją ewent. 9 listopada.

"Komunizm To Faszyzm"

Największy wstrząs u lewicowych intelektualistów wywołuje zwykle uderzenie się w piersi i wyznanie: "moja wina" jednego lub jednej z ich środowiska, (w tym wypadku jednej) dostatecznie odważnej i uczciwej, by potępić chwalony dotąd komunizm i jego wyznawców. Następstwem jest obrzucanie błotem "zdrajcy ideałów" przez dotychczasowych towarzyszy i doszukiwanie się najniższych pobudek jako przyczyny "odszczepieństwa".

Obecnie doświadcza tego na sobie Susan Sontag, która w esejach, świadczących o dużym talencie, śpiewała pieśni na chwałę komunizmu od Hawany do Hanoi. Jej wzruszające opowieści i płomienne wezwania trafiły do niejednego młodego umysłu, przeginając go w lewo do socjalizmu lub komunizmu. Nie zachwiały jej wiary w socjalizm masowe morderstwa ludności Kambodży przez paranoików komunistycznych, ani exodus setek tysięcy ludzi z Wietnamu na kruchych łodziach. Nikt nie wie, ile tysięcy istot ludzkich w różnym wieku i różnej płci zginęło z głodu i pragnienia, a ile pochłonęły fale oceanu.

Dopiero stratowanie iskierek wolności przez janczarów Jaruzelskiego z wydatną pomocą Moskwy i NRD otworzyło Pani Sontag oczy. Jak Szaweł, jadący tępić chrześcijan doznał olśnienia i przeszedł do historii jako św. Paweł — apostoł narodów, podobnie pani Sontag w czołgach junty, obozach koncentracyjnych i drakońskich wyrokach na przywódców strajków w kopalniach i fabrykach w Polsce, dojrzała ohydną twarz faszyzmu.

Swe "nawrócenie" ujawniła w czasie manifestacji lewicy w New Yorku na rzecz "Solidarności" w Polsce. Pani Sontag mówiła z przekonaniem, że "komunizm jest odmianą, i to najbardziej trwałą, faszyzmu". Nie oszczędzała swoich kolegów i koleżanek z lewicy, zarzucając im, że są głusi i nie chcą widzieć rzeczywistości, by nie posądzono ich o sympatie i umieszczenie się po stronie "wrogów" na prawicy.

Wyobraźmy sobie, mówiła p. Sontag, że ktoś między rokiem 1950 i 1970 czytał tylko "Reader's Digest" (konserwatywny), a ktoś inny czytał tylko "Nation" i "New Statesman" (liberalno-lewicowe). Kto z nich byłby lepiej poinformowany o istocie komunizmu? Odpowiedź, myślę, powinna nas zastanowić. Czy możliwe, by nasi przeciwnicy (konserwatyści) mieli w tym wypadku rację"?

Wśród 1,300 słuchaczy "herezji" p. Sontag odezwały się wrogie okrzyki i gwizdy. Szczególnie głośno gwizdali: nowelista E. L. Doctorow i śpiewak Pete Seeger. Od tego chłodnego dnia styczniowego, gdy Sontag zdobyła się na odwagę i wygarnęła lewicowym intelektualistom kilka słów prawdy, sypią się na nią gromy w "Nation", "Village Voice" i innych pokrewnych czsopismach. Sontag odpowiada krytykom, że jej "nawrócenie" nie jest czymś niezwykłym, ani oryginalnym, bo podobne przeobrażenie przeszło przed nią wielu intelektualistów i pisarzy, ale jest ważne dla niej, ponieważ stanowi zwrotny punkt w życiu. "Jak wielu na demokratycznej lewicy nie rozumiałam despotycznej natury komunizmu", wyznaje szczerze.

Warto dodać, że Sontag swym ciętym językiem, entuzjazmem i energią oddała ogromne usługi komunizmowi. W czasie wojny w Wietnamie podróżowała do Hanoi, przeżyła w schronie nalot amerykańskich bombowców B-52 i jej eseje z tych przeżyć przyczyniły się w nie małym stopniu do mobilizacji opinii umiarkowanych przeciw amerykańskiemu "barbarzyństwu" w Wietnamie.

Komuniści mogą podziękować Jaruzelskiemu za stratę świetnej pisarki, która ma jeszcze wiele lat życia przed sobą (skończyła 49 lat) i jeżeli z równą pasją będzie zwalczała czerwony faszyzm z Moskwy, jak zwalczała amerykański "imperializm", komuniści przekonają się że ponieśli dużą stratę.

O przyczynach Zbrodniczości

Nowe spojrzenie na sprawę przyczyn i wzrostu zbrodniczości w kraju wnosi raport naukowców z Northwestern University w Evanston, Ill., opracowany na użytek Departamentu Sprawiedliwości. Raport nie powtarza przyjmowanych na ogół dość powszechnie przyczyn, a natomiast wysuwa uzasadnienia wzrostu fali zbrodni i przestępstw na inną płaszczyznę. Ma nią być styl życia i współżycia społeczeństwa amerykańskiego. O co więc chodzi?

Teoretycy z Northwestern University wskazują na zjawisko masowych przeprowadzek ludności. W okresie 3-letnim jeden Amerykanin na każdych trzech zmienia miejsce zamieszkania. "Taka ruchliwość powoduje brak zakorzenienia", a więc jest przeciwieństwem takich wartości, jak bliskie związki rodzinne i społeczne, jakie w odniesieniu dla przykładu do Japonii uważane są za podstawowe w utrzymywaniu w tym kraju zbrodniczości na niskim poziomie.

Drugim zjawiskiem, odnotowanym w raporcie, ma być praca zarobkowa kobiet. Mieszkania są w wielu wypadkach puste w ciągu dnia, a więc są dość łatwo okradane. Coraz więcej kobiet jeździ do pracy "w obcych dzielnicach, gdzie padają ofiarami przestępców i zbrodniarzy".

Jest też w omawianym raporcie stwierdzenie, że wzrost zamożności społeczeństwa przyczynia się do nasilania się fali przestępczej, gdyż dla przykładu prawie w każdym mieszkaniu są aparaty telewizyjne czy też inne, nowoczesne urządzenia elektroniczne, które stają się przynętą dla włamywaczy i złodziei.

Badania przeprowadzone przez specjalistów na użytek raportu przyniosły ustalenia, które zdają się przekreślać różne dotychczasowe pojęcia o przyczynach przestępczości. Przykładowo raport wskazuje, że silny wzrost przestępstw występuje nie tylko w miastach mających trudności ekonomiczne oraz objętych zmniejszaniem się ludności, jak Boston czy też Newark, N.J., ale również na terenach kwitnących pod względem gospodarczym, jak San Jose, Cal., czy też Phoenix, Ariz., a nawet Lakewood, przedmieście Cleveland, Ohio, które nie tak dawno uważano za "najbezpieczniejsze" osiedle w Stanach Zjednoczonych.

Raport w konkluzji stwierdza, że wzrost przestępczości występuje wszędzie, "jest on raczej ogólnokrajowym, a nie lokalnym zjawiskiem". Zawodzą też zabiegi lokalnych władz, aby należycie kontrolować przestępczość i zbrodniczość, ponieważ przekracza to możliwości i środki policji, prokuratury i sądownictwa. Dane statystyczne za r. 1978 wykazują, że było wówczas dwa razy więcej zbrodni niż policjantów.

INNI PISZĄ:

Partia, Biskupi, Naród

ZWIĄZKOWIEC (Kanada) — Pałka i pistolet okazały się skutecznym argumentem w odniesieniu do członków KC partii i posłów na sejm. W ubiegłym tygodniu ani na plenum KC, ani na sesji sejmowej nawet w szczątkowej postaci nie pojawiły się wystąpienia autentyczne, jakie miały miejsce w atmosferze względnej wolności słowa przed grudniem 1981 r., zarówno w partii jak i w sejmie.

Własną twarz uratowali jedynie posłowie Osmańczyk i Holoubek. Osmańczyk zaprotestował przeciw temu, że nie opublikowano jego przemówienia potępiającego stan wojenny. Holoubek złożył mandat poselski.

Malanowski i Arendt, wyrzuceni z KC, posłużyli jako ostrzeżenie dla reszty. Oto, co spotyka towarzyszy, którzy nie dość gorliwie wypełniają rozkazy towarzysza generała.

Reszta, i w KC i w sejmie, prześcigała się w gorliwości. Obrady i tu i tam poszły jak z płatka, jak za najlepszych stalinowskich czasów, kiedy takie zgromadzenia odbywały się ściśle według przygotowanego z góry scenariusza a wszyscy uczestnicy, łącznie z tymi, co "spontanicznie" dyskutowali, odgrywali tylko przydzielone i uprzednio napisane role.

Nikt się nie żachnął, kiedy uchwalono "pełne poparcie" dla Jaruzelskiego.

Co poparto? Jakie role rozpisał Jaruzelski spłoszonym poplecznikom?

• Nadal rządzić się będzie przy pomocy siły i terroru. Stan wojenny dotychczas dał już dobre wyniki (spokój i porządek). Znieść go nie można, bo groziłby znowu "nieporządek".

• "Solidarność", to wróg i nic dobrego nie może jej spotkać. Sam Jaruzelski, dla lepszego wrażenia, zapewnił z trybuny, że jest za "samorządnymi, silnymi, niezależnymi związkami", nie mówiąc ani słowa o "Solidarności". Żeby jednak nie było wątpliwości, dyskutanci na plenum na jedną nutę gromili związek, oskarżali go o zrujnowanie kraju. Był głos domagający się rozwiązania "Solidarności". A więc partia chce iść razem z robotnikami — ale bez "Solidarności", w której było 10 milionów polskich robotników i pracowników.

• Jaruzelski i partia napotykają wprawdzie na opór w Polsce, ale to dzieło "imperialistycznych służb wywiadowczych", które chcą "zdestabilizować" Polskę i doprowadzić do konfrontacji z ZSRR.

Za maską opanowania i pewności siebie kryje się niepokój. O tym, jak władza boi się ruchu oporu i demokratycznego podziemia, świadczy, że Jaruzelski nie mógł się powstrzymać od aluzji do hasła "Zima wasza — wiosna będzie nasza". Oklaski i jednomyśne głosowanie w KC i w sejmie nie mogą przesłonić faktu, że generał i jego pomocnicy mają przeciw sobie cały naród. Przebieg plenum KC i sesji sejmu wskazują, że władza nie widzi rozwiązania innego, niż kontynuowanie wojny z narodem.

Biskupi ostrzegli, że może to doprowadzić do zniszczenia tysiącletniego bytu narodu.

W dwa tygodnie po wizycie Prymasa w Watykanie Kościół odzyskał pewność siebie i przemówił głosem mocnym i zdecydowanym. W obliczu bagnetów i czołgów, tak mówią tylko ludzie, którzy wiedzą, że mają poparcie milionów. Kościół nie dał się zastraszyć atakami na kler i wyreżyserowanymi na plenum KC. Nie poszedł na obłudną propozycję Jaruzelskiego, propozycję współpracy partii z Kościołem i robotnikami, ale bez robotniczej "Solidarności".

Biskupi jasno dali do zrozumienia, że są po stronie narodu.

Zbliża się wiosna.

Lojalność Wiceprez. George Busha

Krążą pogłoski, że jeśli prez. Reagan będzie kandydował ponownie w 1984 r., konserwatywni republikanie wymuszą na Prezydencie pozbycie się wiceprez. George Busha.

Ale właśnie konserwatywni przyjaciele Reagana stanowczo zaprzeczają tego typu pogłoskom. Jeden z nich powiedział, że "Reagan bardzo ceni lojalność," a Bush jest wyjątkowo lojalnym politykiem w otoczeniu Prezydenta.

Wojciech Wasiutyński

"Po Plenumie"

W Warszawie odbyło się plenum (niedawno jeszcze mówiono "proletriackim" językiem: ten plenum, po plenumie) Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pierwsze plenum po zamachu grudniowym. Z referatem pierwszego sekretarza, towarzysza generała armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Było to widowisko raczej żałosne. Skład KC jest wynikiem szczególnego kompromisu z zeszłego roku. W owym większość, członków partii była członkami "Solidarności". Teoretycznie "Solidarność" mogła wtedy opanować partię. Ale nikt nie chciał tego zrobić, bo zdawano sobie sprawę, że konsekwencją tego byłaby inwazja sowiecka.

Tu może wspomnę, że na kilka miesięcy przed zeszłorocznym zjazdem partii jeden z działaczy "Solidarności" opowiadał mi, jak tłumaczył "partyjniakom", że nie powinni domagać się wolnych wyborów w partii, że dla Polski potrzebne jest istnienie partii będącej formalnie w dyspozycji Moskwy. Ale jakżeż ci młodzi ludzie mieli zrozumieć, że bezpartyjni robotnicy mają mieć swobodę zrzeszania się, a oni mają słuchać, i to w dodatku głupszych od siebie.

W rezultacie w partii odbyły się częściowo wolne wybory, ale na zjeździe w tajnych wyborach pozostawiono jednak najważniejszych luminarzy; wybrano Komitet bez bierutowców, gomułkowców i gierkowców, ale z kaniowcami.

Odprawa

Ten komitet został zupełnie pominięty w grudniu, jakby w ogóle nie istniał. I dopiero teraz, po przeszło dwóch miesiącach stanu wojennego i dyktatury wojskowo-policyjnej, został zwołany przez pierwszego sekretarza, który wystąpił w mundurze generalskim ze wszystkimi odznaczeniami. Odczytał też coś w rodzaju orędzia, które nie było ani sprawozdaniem sekretariatu dla ciała formalnie nadrzędnego, ani programem prac na najbliższe miesiące. Zebrani nie interpelowali sekretarza o to, co zrobił, nie kwestionowali jego mandatu ani nie żądali programu. Wyszli z zebrania równie mądrzy, jak na nie przyszli — tak samo pod władzą wojskową, jak wszyscy inni mieszkańcy kraju.

W systemie komunistycznym władza zawsze szła z góry: od sekretarza generalnego do Politbiura, od Politbiura do KC. Ale KC było organem centralnym, ważniejszym od Sejmu, Rady Państwa, Rady Ministrów — najbardziej reprezentacyjnym. A teraz straciło wszelkie znaczenie. Plenum było zabiegiem czysto rytualnym. Jaruzelski nie może ogłosić: —"PZPR jest skończone. Teraz będzie rządzić wojsko". — To byłoby oficjalne stwierdzenie politycznej śmierci komunizmu w Polsce. Jeżeli uważać, że formalne utrzymanie monopartii jest konieczne, to tym bardziej konieczne jest ono dla Jaruzelskiego. Musi on mieć tytuł do władzy inny niż okupacja wojskowa. Tym tytułem ma być nadal dyktatura proletariatu, czyli partii ludu pracującego, czyli PZPR.

Mumie

Dlatego musiał zwołać KC. Nie może zwołać nowego zjazdu partii, dopóki obowiązuje liberalna ordynacja wyborcza uchwalona w ubiegłym ro-

(Dokończenie na str. 5-ej)

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Kontr — Awersja

Czytając w Dzienniku wypowiedzi na temat bojkotu "Mazowsza" oraz innych aktorów i zespołów artystycznych z Polski, wydaje mi się, że zachodzi nieporozumienie i podciągnięcie dwóch różnych spraw pod jeden wspólny mianownik.

Jeżeli wyjdziemy z założenia, że powinniśmy bojkotować imprezy "nasyłane" tu po ogłoszeniu stanu wojennego, co uważamy za kpiny z Polonii i mydlenie oczu, że w Polsce nic szczególnego się nie stało, nie dzieje i życie płynie normalnym "korytem" — to nie możemy tej zasady stosować do aktorów, którzy znaleźli się na terenie Stanów Zjednoczonych przed ogłoszeniem stanu wojennego, zostali i są tutaj nadal. W takim wypadku musielibyśmy bojkotować naprzykład Pietrzaka, który do tej chwili znajduje się na Zachodzie a który zezwalając na użycie swojej pieśni "Zeby Polska była Polską" w filmie Departamentu Stanu (pod tym samym tytułem) — już tym samym podpisał na siebie w Polsce obecnej wyrok.

Musielibyśmy równie zbojkotować tych wszystkich aktorów z Polski przedgrudniowej, którzy wzięli gremialny udział w Teletonie na rzecz pomocy Polsce pogrudniowej. A więc do Teletonu byli dobrzy a po Telefonie zasługują na bojkot?! Czy nie wygląda to na "kowal zawinił a ślusarza powiesili"?!

Natomiast jeśli idzie o "Mazowsze", to trudno zrozumieć, dlaczego sprawę jasną zwie się sprawą kontrowersyjną?... Kontrowersja zachodzi wtedy, gdy i jedna i druga strona biorących w niej udział nie ma dostatecznych powodów i dowodów, by udowodnić, że takie czy inne podejście do danej sprawy jest słuszne.

W wypadku "Mazowsza", zwolennicy bojkotu wysuwają argumenty, co do których nie ma wątpliwości, że są słuszne. Raz — że tym razem "Mazowsze" jest bardziej niż kiedy indziej narzędziem propagandowym, służącym do dezinformacji. Dwa — że nie powinno się oklaskiwać nawet najpiękniejszych tańców (a z takich "Mazowsze" słynie) w czasie, kiedy w Kraju jest stan wojenny i tysiące naszych bliskich zamyka się w obozach odosobnienia i wydaje się na nich drakońskie wyroki. Trzy — że dla członków Solidarności wyjazd na Zachód ma być karą równoznaczną z banicją, podczas kiedy innych wysyła się jako reprezentantów sztuki i kultury, na które notabene też nałożono w Polsce kaganiec.

A jakie argumenty mają przeciwnicy bojkotu? Ze występy "Mazowsza" są inicjatywą prywatną. A juści!... Inicjatywa prywatna może być tutaj, bo Państwo zespołów artystycznych nie sprowadza — natomiast "Mazowsze" było i jest zespołem państwowym i to reprezentacyjnym.

Argument drugi — że sztuka nie ma nic wspólnego z polityką. Na Wschodzie ma bardzo dużo wspólnego, jeżeli nie wszystko. Zdjęcie w swoim czasie ze sceny "Dziadów" było najlepszym tego dowodem. A dziś jest jeszcze gorzej.

Ktoś powie, że tańców się nie cenzuruje — a ja chciał bym zobaczyć "Mazowsze" naprzykład w lwowskim sztajerku albo w tańcach Ziemi Wileńskiej.

Następny argument — że większość zespołu "Mazowsza" była członkami "Solidarności". Może i była — ale kto wie i kto może zagwarantować, że tych właśnie nie zamieniono na bardziej "lojalnych"? A jeśli nie zamieniono, to nie wymuszono na nich przyrzeczenia lojalności?... Bo jakże to tak? My wiemy, że to są Solidarnościowcy a Jaruzelski nie wie?... A może jako takich też skazał ich na banicję wysyłając na Zachód?...

I wreszcie argument — że "Mazowsze" przyjeżdża tu przeważnie dla Amerykanów, by oczarować ich pięknem tańców polskich. W normalnych warunkach tak — ale nie dzisiaj. Bo właśnie Amerykanie pierwsi odwołali dwa zaszczytne dla "Mazowsza" występy, dając tym samym do zrozumienia społeczeństwu, że to nie odpowiedni czas na oklaskiwanie świetnego zresztą zespołu. Jasne jest również, że ta decyzja nie godzi w "Mazowsze" ale jest jeszcze jednym rodzajem sankcji, wymierzonej przeciwko juncie i stanowi wojennemu.

Tylko u nas, Polaków jest kontrowersja.

Tylko my, żądając od Prezydenta zaostrzenia sankcji, sami nie możemy się zdobyć na jednogłośny sprzeciw, na minimalną sankcję, będącą niczym w porównaniu z z maksymalnym pogwałceniem ludzkich praw przez ogłoszenie stanu wojennego. Tylko u nas musi być "i Panu Bogu świeczka i diabłu ogarek". Chcesz, to bojkotuj — nie chcesz, to nie. Jakgdyby trudno było zrozumieć, że nie czas tutaj okaskiwać "hołupce", gdy w Kraju zastosowano "prysiudy". I, że niezbyt miło patrzeć tu na mazura, gdy tam towarzysz generał zasuwa "kozaczkiem" do Moskwy na "buźkę" z Breżniewem.

Ref-Ren

(Delegat na Stany Zjednoczone Związku Artystów Scen Polskich ZASP za granicą)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

MŁODZI PIŁKARZE POLSKI ZADOWOLENI Z WYPRAWY NA WĘGRY

Reprezentacja młodzieżowa polskich piłkarzy w ubiegłym tygodniu przebywała na Węgrzech. Madziarzy — jak zwykle — przyjęli polską ekipę bardzo serdecznie.

* * *

— Gospodarze zapewnili nam znakomite warunki pobytu — powiedział trener Waldemar Obrębski — przedstawicielom polskiej agencji prasowej. Najważniejsze jednak, że mogliśmy przez tydzień trenować na suchych boiskach i grać z drużynami, które wcześniej niż my rozpoczynają sezon.

— Rozegraliście jednak tylko dwa mecze.

— Mogliśmy zostać na Węgrzech jeszcze kilka dni i rozegrać trzecie spotkanie. Na dwa tygodnie przed inauguracją ligi klubowe drużyny powinny jednak trenować w komplecie. Z tego właśnie względu wróciliśmy wcześniej. Wygraliśmy z MAV Szekersfehervar (czołówka II ligi) 2:0 i przegraliśmy z Tatabanya (trzecie miejsce w tabeli I ligi) 1:3. Miałem możliwość sprawdzenia kilku nowych w młodzieżowej kadrze piłkarzy. Najlepiej z nich spisali się Jarosław Biernat (Pogoń Szczecin) i Dariusz Kubicki (Stal Mielec). Obaj stanowią już wartościowe uzupełnienie składu z ubiegłego sezonu.

* * *

Miałem też możliwości porównania stopnia wytrenowania poszczególnych piłkarzy. Niestety, jest ono gorsze niż w tym samym okresie ub. roku. Skład młodzieżowej reprezentacji na ćwierćfinałowy mecz z Anglią w Warszawie (środa 17 marca) ulegnie jednak wzmocnieniu. Brani są pod uwagę: Okoński, Skrobowski, Dziekanowski, K. Baran, Turowski, Ciołek, Geszlecht — niemal trzy czwarte drużyny. Na Węgrzech szansę otrzymali więc przede wszystkim dublerzy. * * *

— Przed spotkaniem z Anglią było to jedyne zgrupowanie kadry. Przy zmianach, o których Pan mówi, drużyna wybiegnie na stadion Wojska Polskiego pierwszy raz w tym zestawieniu . . .

— W tym roku tak, w ubiegłym sezonie odbyło się jednak kilka spotkań, w których większość z tych piłkarzy grała. Ekipa zebrała się dziś, (15 marca) w Warszawie.

* * *

— Anglicy w eliminacjach pokonali Węgrów . . .

— Rozmawialiśmy na ten temat z węgierskimi trenerami. Zorganizowaliśmy nawet w tym celu specjalne spotkanie. Nasi gospodarze nie dysponowali zapisem magnetowidowym meczów z Anglikami, ale udzielili nam cennych wskazówek. Mamy więc dokładny opis sposobu gry, a nawet treningu Anglików — zakończył konferencję prasową trener Waldemar Obrębski.

Należy im życzyć dużo szczęścia w tym ważnym spotkaniu.

* * *

POLSCY HOKEIŚCI ZNÓW POKONALI RUMUNÓW

W Nowym Targu przygotowujące się do udziału w mistrzostwach świata grupy "B" reprezentacje hokeistów Polski i Rumunii rozegrały rewanżowy mecz. Po pierwszym zwycięstwie 8:2. Polacy znów okazali się zdecydowanie lepsi i wygrali aż 9:3 (1:3, 2:0, 6:0). Bramki dla Polski: Henryk Pytel — 3, Stefan Chowaniec i Andrzej Zabawa — po 2 oraz Andrzej Małysiak i Andrzej Ścisłowicz.

* * *

Mecz rozpoczął się inaczej niż pierwszy — zaatakowali goście i wygrali pierwszą tercję 3:1. Nie bez winy w utracie bramek był Henryk Wojtynek broniący niepewnie. Zastąpił go później debiutujący w pierwszej reprezentacji Michał Grodzki, który popisał się — jak podaje polska agencja prasowa — kilkoma bardzo efektownymi paradami. Był mocnym punktem drużyny. W drugiej tercji szczególnie wyróżniał się Andrzej Zabawa, który grał w pierwszym spotkaniu. Bohater pierwszego spotkania — strzelec 4 bramek — Wiesław Tokarz, w drugim spotkaniu pomagał zdobywać gole kolegom, a w parze ze Stefanem Chowańcem popisywał się znakomitymi zagraniami.

* * *

Trzecia tercja ujawniła braki kondycyjne Rumunów oraz — co chwalił po meczu trener Czesław Borowicz — dobre przygotowanie fizyczne i wytrzymałość polskich zawodników. Gra w ostatniej tercji — jak kończy sprawozdawca była i efektowna i efektywna. Polscy zawodnicy dwukrotnie zdobywali bramki grając w osłabieniu.

SPARINGI PIŁKARZY

W kolejnym meczu kontrolnym piłkarze Gwardii Warszawa pokonali Stoczniowca Gdańsk 2:1 (0:0). W drużynie warszawskiej wystąpili już — po powrocie z Włoch — Dziekanowski i Baran, zdobywając po jednej bramce. Bramkę dla zespołu gdańskiego uzyskał z rzutu karnego Orłowski.

* * *

Piłkarze szczecińskiej Pogoni rozegrali sparringowe spotkanie z II-ligową Bronią Radom, będącą ich ostatnim sprawdzianem przed półfinałowym meczem o Puchar Polski z Górnikiem Zabrze. Zwyciężyła Pogoń 4:1 (1:0). Bramki zdobyli — Biernat, Sokołowski oraz Kasztelan i Kensy z rzutów karnych.

* * *

DRAMATYCZNA SZTAFETA NARCIARSKA 4 x 10 KM

W ub. tygodniu na odbywających się w Holmenkollen (Oslo) mistrzostwach świata w narciarstwie klasycznym rozegrano zawsze ciekawą konkurencję, bieg sztafetowy mężczyzn 4 x 10 km. Po niezwykle zaciętej walce przynano ostatnie dwa złote medale — Norwegii i ZSRR, gdyż oba zespoły uzyskały jednakowy czas. Brązowy medal zdobyła Finlandia.

* * *

DYSKWALIFIKACJA CZŁONKÓW KADRY W HOKEJU NA TRAWIE

Komisja dyscyplinarna powołana przez zarząd Polskiego Związku Hokeja na Trawie rozpatrywała ostatnio sprawę niesportowego zachowania czterech reprezentantów Polski podczas finałowego turnieju Pucharu Świata, który odbył się na przełowie grudnia i stycznia w Bombaju (Indie). Zarzucono im niepodporządkowanie się decyzjom kierownictwa ekipy, nadmierne spożycie alkoholu, a w przypadku dwóch zawodników (Krzysztofa Nalborskiego i Romana Petrykowskiego) użycie siły fizycznej wobec trenera kadry narodowej. Zachowanie zawodników zniesławiło dobre imię polskiej reprezentacji uczestniczącej w mistrzostwach i decyzją podjętą wspólnie przez kierownictwo ekipy oraz samorząd zawodniczy zostali oni odsunięci od dalszego udziału w turnieju.

* * *

Komisja dyscyplinarna zapoznała się szczegółowo z materiałem dowodowym i wysłuchała świadków zajść i obrońców. Biorąc pod uwagę dotychczasowe zachowanie wymierzyła kary bezwzględnej dyskwalifikacji, zakazu powoływania do kadry narodowej wszelkich szczebli i związanych z tym potrąceń finansowych. Henryk Horwat z AZS AWF Katowice, Krzysztof Nalborski z Warty Poznań i Roman Petrykowski z Pocztowca Poznań zostali zdyskwalifikowani na 3 lata, a Piotr Grotowski ze Stelli Gniezno na 2 lata.

* * *

POLSCY PIŁKARZE RĘCZNI W PÓŁFINAŁACH MISTRZOSTW ŚWIATA

W drugim występie na X mistrzostwach świata w piłce ręcznej Polacy pokonali w Bremie Japończyków 28:19 (16:9) i zapewnili sobie awans do półfinałów turnieju.

* * *

Polacy wystąpili w składzie: w bramce — Andrzej Szymczak i Andrzej Mientus; w polu — Henryk Mrowiec (2 bramki), Zbigniew Gawlik (2), Marek Panas, Jerzy Klempel (8 — 4 z karnego), Janusz Brzozowski (1), Zbigniew Tłuczyński (4 — 1), Daniel Waszkiewicz (3), Ryszard Jedliński (3), Lesław Dziuba (1), Alfred Kałuziński (4). * * *

W meczu z Japonią polski zespół zaprezentował się jak pisze agencja DPA — "wreszcie jako jeden z faworytów" imprezy. Polacy pokazali piłkę ręczną na wysokim poziomie, szybką, kombinacyjną i co najważniejsze efektywną".

* * *

Warto przypomnieć, że przed 4 laty podczas mistrzostw świata w Danii — Polacy z trudem wygrali z Japonią 26:21 (13:13). Odnalazł się najlepszy strzelec kilku poprzednich wielkich imprez, Jerzy Klempel zdobywając osiem goli. Japończycy przystąpili do meczu osłabieni brakiem swego najwyższego i najlepszego zawodnika Seimei Gamo, który znokautowany poprzedniego dnia w meczu z Niemcami Wschodnimi przebywał trzy dni w szpitalu. Zdeprymowani tym mistrzowie Azji byli tylko tłem dla dobrze grających Polaków. Agencja DPA określiła zespół Japonii jako dobrego sparringpartnera dla Polaków przed najważniejszym meczem w grupie eliminacyjnej — z Niemcami Wsch., który polska drużyna rozegra w Kilonii.

Pomnik Wdzięczności w Nazarecie

Była młodzież polska wszystkich Szkół Junackich, Młodszych Ochotniczek i Szkół Cywilnych buduje Tablicę Pamiątkową w Nazarecie. Tablica będzie wmontowana w Bazylice Zwiastowania Najświętszej M. P.

Chcemy zostawić po sobie ślad dla historii na terenie, który odwiedzany jest przez turystów z całego świata. Chcemy podziękować Bogu za ocalenie nas z pożogi Drugiej Wojny Swiatowej i jednocześnie uwiecznić nasz pobyt na Ziemi Zbawiciela, która przez pewien czas nas gościła. Pomyślmy o tym, że może za jakieś 50 lat Pielgrzym Polak lub innej narodowości zatrzyma się przed naszą Tablicą i zaduma się nad losem i historią Polaków, którzy wędrowali tą drogą, zanim doszli do swej wolnej, ukochanej Ojczyzny.

Twórcą Tablicy jest bardzo ceniony i znany artysta rzeźbiarz p. Tadeusz Zieliński. Spodziewamy się, że Tablica będzie wykonana i wmontowana z końcem b.r.

W połowie roku 1983 planujemy wspólną pielgrzymkę na uroczyste odsłonięcie. Przy okazji zwiedzimy Rzym, Grecję i Egipt.

Koszt Tablicy wyniesie około 20 tys. dolarów. Zebraliśmy już 8 tys. Prosimy serdecznie o nadsyłanie dotacji na ten cel.

Nasz wysiłek jest godny poparcia. Wszystkie dotacje będą pokwitowane. Czeki lub Money Order'y prosimy wystawiać na:

Junacy — Nazareth Memorial Fund, Acc. No. 11-0151215 i przesyłać na adres: Antoni Chudzik, 3417½ S. Lombard Ave., Cicero, Il. 60650.

Zofia Zakrzewska

"Po Plenumie"

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

ku. Nie może nic tej partii nakazać ani zalecić, ponieważ nie jest ona zdolna nic wykonać jako całość. Około jednej czwartej członków partii oddało legitymacje członkowskie. Samo w sobie nie byłoby to jeszcze tragedią: partia z milionem bodaj członków może rządzić tak samo jak z trzema milionami, skoro nie musi stawać do wolnych wyborów sejmowych. Istotne jest to, co warte są te nie oddane legitymacje. Czy warte są tyle co kartki żywnościowe, na które nic nie można dostać?

Kompromitacja komunizmu w Polsce zaszła tak daleko, że dyktatura wojskowa nie jest w stanie ani tchnąć nowego życia w "minione kształty", ani też stworzyć nowej partii komunistycznej. Musi ograniczyć się do potrząsania mumiami: mumią Biura Politycznego, mumią Komitetu Centralnego, mumią Rady Państwa, Sejmu, tzw. rad narodowych. Żywą siłą w Polsce jest Kościół katolicki, czego nie może kwestionować nikt ani w kraju, ani w świecie. Żywa siłą jest ruch społeczny, który przybrał formę "Solidarności" — o tym świadczą choćby nieprzerwane polemiki z tym ruchem w całej prasie reżymowej. Żywą siłą nie jest partia komunistyczna ani jej demokratyczna czy ludowa przybudówka, ani związek młodzieży socjalistycznej ani "branżowe" związki zawodowe.

Z tego armia okupacyjna będzie musiała wyciągnąć prędzej czy później nieuniknione wnioski.

Nowy Dziennik

Aresztowano Złodziei Złotych i Srebrnych Monet

Montgomery, Ala. (ST) — Dwóch uzbrojonych mężczyzn dostało się nocą do centrum miejskiego w Montgomery, gdzie odbywała się wystawa srebrnych i złotych monet. Napastnicy związali dwóch pracowników, zapakowali zdobycz w worki i wywieźli samochodem w nieznanym kierunku. Wartość skradzionych monet ważących około 2 ton szacuje się na $2.5 miliona.

W poszukiwaniach złodziei pomagali miejscowej policji agenci stanowi i federalni. We wtorek rano aresztowano 5 osób i skonfiskowano 3 pojazdy zawierające większość monet.

Samochody zatrzymano w Dothan, miejscowości oddalonej od Montgomery o 100 mil.

Z POLITYKI

w 4-tym Okręgu Pamiętajcie o Derwińskim

Republikanie polskiego pochodzenia, mieszkający na obszarze nowego 4-go okręgu kongresowego, powinni uznać za swój obywatelski obowiązek wzięcie udziału w jutrzejszych (wtorek) prawyborach, aby mieć możność poparcia kandydatury naszego wybitnego ustawodawcy i gorącego patrioty polsko-amerykańskiego, kongr. Edwarda Derwińskiego

Kongr. Edward Derwiński

Utrzymanie Derwińskiego na urzędzie kongresmana jest wyjątkowo ważne zarówno, ze stanowiska politycznych interesów kraju, jak i ze stanowiska ambicji Polonii w zakresie naszego stanu posiadania w polityce. Przegrana Derwińskiego w tych prawyborach byłaby olbrzymią stratą.

Ustalenie nowych granic 4-go okręgu kongresowego spowodowało, że Derwiński i drugi republikański kongresman znaleźli się w tym samym okręgu. Wyborcy zdecydują, czy do Washingtonu pójdzie na nowy termin mający 24 lata doświadczenia Edward Derwiński, czy też jego oponent.

W takiej sytuacji głosy polonijnych republikanów są bardzo ważne. Nie wolno im przesiedzieć jutrzejszych prawyborów w domach. Powinni pójść do głosowania i solidarnie poprzeć kandydaturę kongr. Edwarda Derwińskiego. **(RM)**

Nasz Sędzia Richard Jemilo

Obecny Associate Judge, Richard Jemilo, który jest polskiego pochodzenia, kandyduje na sędziego Sądu Okręgowego pow. Cook na tykiecie demokratycznyn. Wyborcy polskiego pochodzenia powinni o tym wiedzieć oraz powinni w wtorkowych prawyborach (jutro) głosować na tego wybitnego sędziego.

Jemilo należy do polonijnych organizacji, w tym do ZNP, Grupa 590. Zasiada on od pięciu lat na ławie sędziowskiej i powinien być awansowany w drodze wyborów. Chicago Bar Association "poleca" (recommended) tego naszego Sędziego, zaś South Suburban Bar uznało go za

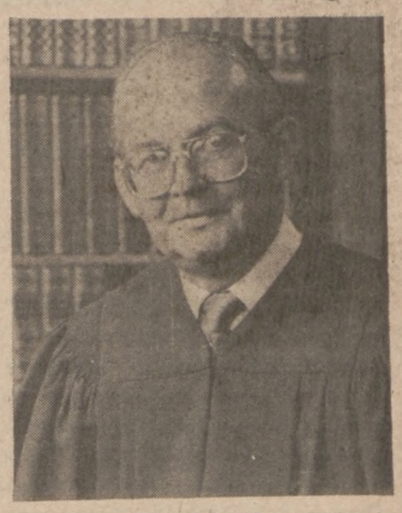

Richard Jemilo

"wysoce wykwalifikowanego."

Nazwisko sędziego Richarda Jemilo znajdą wyborcy pod nr 189 na prawyborczym tykiecie demokratycznym. **(RM)**

Nasz Sędzia Michael Czaja

Urzędujący obecnie w Sądzie Okręgowym Associate Judge Michael Czaja, powinien być awansowany przez wyborców, jako Sędzia Sądu Okręgowego. Kandyduje on w jutrzejszych prawyborach na liście Partii Demokratycznej.

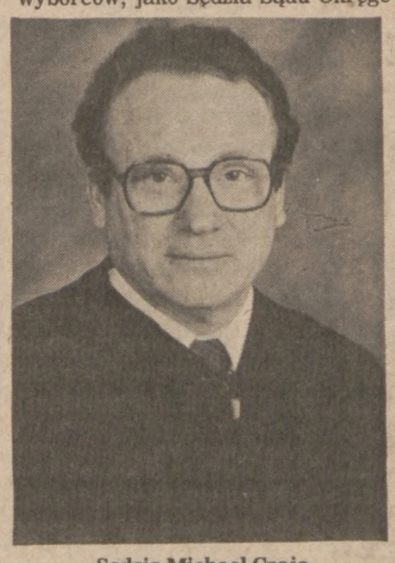

Sędzia Michael Czaja

Wyborcy polskiego pochodzenia powinni uczestniczyć w tych prawyborach, aby udzielić poparcia naszym polonijnym kandydatom, wśród których znajduje się i sędzia Czaja. Jego nazwisko można będzie znaleźć na tykiecie demokratów pod nr 164.

Sędzia Czaja został "polecony" (recommended) przez Chicago Bar. Jest on bowiem wysoce wykwalifikowanym prawnikiem, zaś przez zasiadanie przez pięć lat na ławie sędziowskiej zdobył praktyczne doświadczenie w sprawowaniu obowiązków sędziowskich.

Sędzia Czaja należy do ZNP i Z.P.R.K., jak też jest członkiem organizacji polonijnych prawników, Advocates Society.

Głosujcie w jutrzejszych prawyborach na naszych kandydatów, w tym na sędziego Michael Czaję. **(RM)**

WYBIERZCIE
SĘDZIEGO MARTIN F.
BRODKIN
SĘDZIĄ CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY
- "REKOMENDOWANY" PRZEZ CHICAGO BAR ASSOCIATION
- 10 LAT DOŚWIADCZENIA SĄDOWNICZEGO — ASSOCIATE JUDGE OF THE CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY OD 1972 R.
- INDORSOWANY PRZEZ NIEZALEŻNYCH WYBORCÓW STANU ILLINOIS
- INDORSOWANY PRZEZ CHICAGOSKĄ RADĘ ADWOKATÓW

GŁOSUJCIE
WTOREK, 16 MARCA, 1982
TYLKO CHICAGO

GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW WYBIĆ NR. 197

WYBIERZCIE
JOHN MANNION
SĘDZIĄ
SĄDU OKRĘGOWEGO
DOŚWIADCZONY ADWOKAT W SPRAWACH SĄDOWYCH W BIURZE PROKURATORA POWIATOWEGO
DETEKTYW W SPRAWACH KRYMINALNO/SEKSUALNYCH
BYŁY SIERŻANT W SŁUŻBIE POLICJI CHICAGOSKIEJ
OD PRZESZŁO 20 LAT JEST STRÓŻEM PRAWA I POSTRACHEM DLA KRYMINALISTÓW
POLECANY PRZEZ CHICAGOSKIE STOWARZYSZENIE ADWOKATÓW
POSIADA INDORSACJE POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POLICJANTÓW ORAZ BRATNIEGO ZRZESZENIA POLICJANTÓW
GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW
WE WTORKOWYCH PRAWYBORACH
16 MARCA, 1982
WYCIŚNIJCIE NR. 175

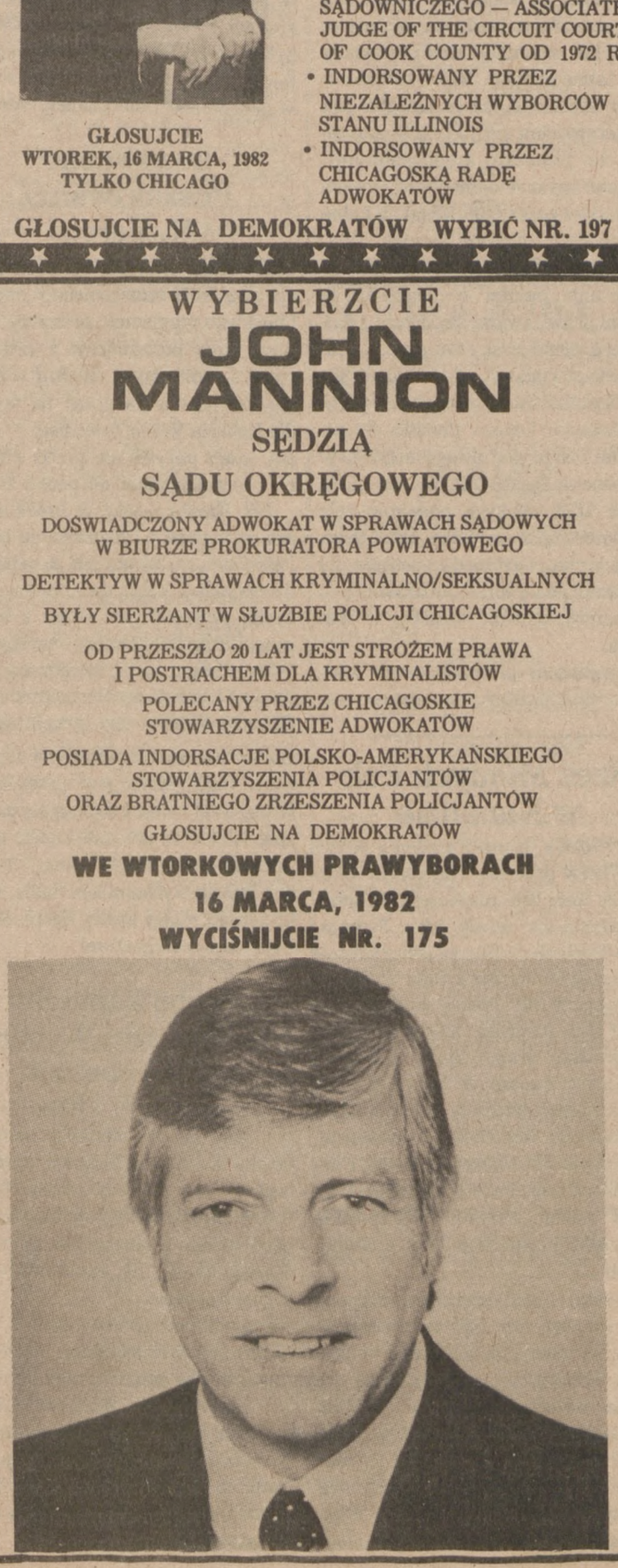

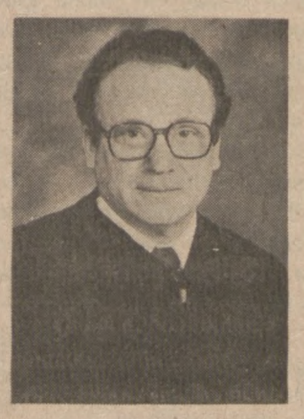

WYBIERZCIE
MICHAEL F.
CZAJA
SĘDZIĄ CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY
- "REKOMENDOWANY" PRZEZ CHICAGO BAR ASSOCIATION
- OBECNIE SPRAWUJĄCY URZĄD ASSOCIATE JUDGE OF THE CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY
- CZŁONEK ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO RZYMSKO KATOLICKIEGO
- CZŁONEK ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW WYBIĆ NR. 164

GŁOSUJCIE
WTOREK, 16 MARCA, 1982

Głosujcie na WYKWALIFIKOWANYCH i DOŚWIADCZONYCH Sędziów

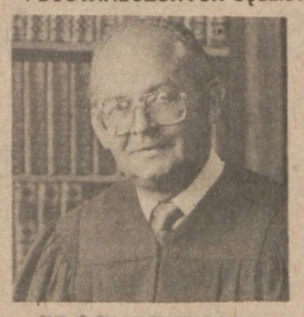

WYBIERZCIE
SĘDZIEGO RICHARD S.
JEMILO
NA SĘDZIEGO POWIATOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO
- "REKOMENDOWANY" PRZEZ CHICAGO BAR ASSOCIATION
- CZŁONEK ZWIAZKU NARODOWEGO POLSKIEGO GRUPY NR. 590
- CZŁONEK TOWARZYSTWA POLSKO-AMERYKAŃSKICH ADWOKATÓW
- 'WYSOCE WYKWALIFIKOWANY' SOUTH SUBURBAN BAR ASSOCIATION
- 5 LAT JAKO ASSOCIATE JUDGE

GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW WYBIĆ NR. 189
GŁOSUJCIE WTOREK, 16 MARCA, 1982

Rozmowy Junty z 'Solidarnością'

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

działalności związków zawodowych ustalone przez partię w ub. miesiącu są nie do przyjęcia dla przywódców "Solidarności". Specjalny sprzeciw wywołują: ograniczenie działalności do zagadnień wyłącznie zawodowych oraz organizacja branżowa a nie regionalna związków zawodowych.

Przedstawiciele "Solidarności" podczas wstępnych rozmów mieli upierać się, że w przyszłości w rozmowach musi brać udział Lech Wałęsa razem z sześcioma (z nim siedmiu) członkami prezydium wybranego w wolnych wyborach przez delegatów na zjeździe w Gdańsku. Siedmiu członkom prezydium "Solidarności" muszą towarzyszyć trzej doradcy: Jan Olszewski i Romuald Kukułowicz, ekonomista katolicki, oraz znany adwokat.

Przedstawiciele reżimu stali na stanowisku, że rząd ma prawo do wykluczenia z rozmów przedstawicieli "Solidarności", których uważa za "wrogów socjalizmu".

Przedstawiciele "Solidarności" odrzucają ten warunek. Przyjęcie go podważałoby niezależność związków zawodowych. Tylko zarząd wybrany w Gdańsku może decydować, kto będzie go reprezentował.

* * *

Prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp wezwał katolików do modłów o uwolnienie przywódcy "Solidarności" Lecha Wałęsy. Ksiądz Prymas odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie w kościele w Ursusie. Słuchało go około 20,000 ludzi, stłoczonych w kościele i otaczających świątynię. — W pobliżu znajduje się wielka fabryka traktorów, którą zdobyły szturmem oddziały bezpieczeństwa i wojska w kilka dni po ogłoszeniu stanu wojennego przez Jaruzelskiego.

Na krótko przed kazaniem Księdza Prymasa, Radio madało oświadczenie Episkopatu o prawie do życia w godności, prawie do godziwej zapłaty i prawie do prawdy. Po oświadczeniu Episkopatu nadano oświadczenie Ojca Św. Jana Pawła II, który stwierdził, że siła nie rozwiąże trudnych zagadnień kraju.

Prymas Glemp w kazaniu do wiernych w Ursusie wśród których przeważali robotnicy i ich rodziny, oświadczył, że Lech Wałęsa nie jest groźbą dla władz państwowych. Wzywając do modlitw o zwolnienie Wałęsy, Prymas apelował również o modlitwy o zwolnienie wszystkich internowanych. Wielu zostało już zwolnionych z obozów, mówił Ksiądz Prymas, ale blisko 4,000 osób ciągle jest pozbawionych wolności. Prymas wyraził nadzieję, że wszyscy internowani wrócą do swoich rodzin i normalnego życia.

Według komentatorów zachodnich był to najsilniejszy apel Księdza Prymasa o zwolnienie Wałęsy i podjęcie rokowań z przywódcami "Solidarności". W kościele, w którym Ksiądz Prymas odprawiał nabożeństwo, wisiała na ścianie flaga "Solidarności.

* * *

Radio Warszawskie podało wiadomość o wspólnych manewrach wojsk PRL, sowieckich i wschodnio-niemieckich w północno-zachodniej Polsce. Są to pierwsze manewry na ziemiach polskich po wprowadzeniu stanu wojennego w dniu 13 grudnia w 1981 r. Komentatorzy zachodni uważają je za pokaz siły wobec narodu polskiego. Dowódcą wojsk biorących udział w manewrach jest zastępca min. obrony PRL, gen. Eugeniusz Molczyk.

* * *

Delegacja Stanów Zjednoczonych pod przewodnictwem podsekretarza stanu (b. senatora) Jamesa L. Buckley przybyła w niedzielę do Bonn, by nakłonić rząd RFN do zaostrzenia sankcji przeciw Rosji Sowieckiej i Polsce. Delagacja odwiedzi również inne państwa NATO. Obserwatorzy polityczni nie rokują delegacji większych sukcesów.

Sowiecki Minister Obrony w Indiach

New Dlehi, Indie (UPI) — Gen. Dymitr Ustinow, sowiecki minister obrony, przybył do Indii, aby omawiać potrzeby obronne tego kraju, w tym i sprawę sowieckich dostaw samolotów. Koła poinformowane uważają, że istnieją plany, aby Indie budowały sowieckie samoloty MIG-27M.

Delegacja sowiecka liczy ponad 30 osób, wśród których znajdują się sowieccy szefowie lotnictwa i floty morskiej oraz zastępca szefa armii.

Wizyta w Indiach potrwa pięć dni. Dyplomaci zachodni zwrócili uwagę, że jest to pierwsza wizyta Ustinowa, 73, poza blokiem sowieckim. Po raz pierwszy również delegacja wojskowa Sowietów jest tak liczna, jeśli chodzi o wizytę zagraniczną.

Kolejna Masakra Gwatemalskich Indian

Gwatemala (UPI) — Dziennik gwatemalski Prensa Libre doniósł w czwartek o masakrze, jaka miała miejsce w indiańskich wioskach Potrero Viejo, Xicojol, Hacienda San Jose i San Antonio Simanche, położonych w północno-zachodniej części Gwatemali, w prowincji Quiche. Odkryto tam zwłoki 200 mężczyzn, kobiet i dzieci z odciętymi głowami. Przypuszcza się, że ci, którym udało się utrzymać przy życiu, zbiegli do innych miejscowości. Władze nie mogą znaleźć świadków tragicznych wydarzeń. Nie wiadomo, kto jest odpowiedzialny za zbiorowe morderstwo. Rebelianci lewicowi najczęściej przeprowadzają swe akcje w prowincji Quinche, stąd podejrzenie, że oni właśnie dokonali masakry. Tymczasem władze wstrzymały się z wysuwaniem podejrzeń wobec jakiegokolwiek ugrupowania.

Ofiary pochowano we wtorek, we wspólnym grobie.

Zginął Za Pomoc Dla Gwatemalskich Uchodźców

Tuxtla Gutierrez, Meksyk (UPI) — Prawicowy gwatemalski "szwadron śmierci" przekroczył granicę Meksyku, by wykonać wyroki na meksykańskim księdzu, który opiekował się uchodźcami z Gwatemali.

Księdza najpierw dotkliwie pobito a potem uduszono.

Zwłoki 35-letniego ks. Hipolito Cervantesa, znaleziono w poniedziałek w miejscowości Mapastepec w prowincji Chiapas, odległej od granicy o 98 mil. Ręce i nogi ofiary były skrępowane sznurami. Cervantes był znany, jako jeden z grupy księży katolickich niosących pomoc głównie chłopom i ubogim zbiegom z Gwatemali, szukającym w Meksyku schronienia przed zamieszkami politycznymi w ich kraju.

Biskup miasta Tapachula, Juvenal Porcallo poinformował, że ksiądz Cerventes otrzymał szereg ostrzeżeń grożących mu śmiercią w razie nie przerwania akcji pomocy dla uchodźców gwatemalskich.

Policja poszukuje jego zabójców. Liczbę Gwatemalczyków mieszkających w prowincji Chiapas, szacuje się na 15,000-20,000 ludzi.

SAN VINCENTE, SALWADOR — Żołnierze armii salwadorskiej w czasie siedmiogodzinnych walk z oddziałami rebeliantów. (UPI)

A. Haig Wezwał Zw. Sowiecki

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

będą dążyły do dyskusji na ten temat ze Zw. Sowieckim, by wspólnie doprowadzić do zelżenia napięć w tym rejonie. Haig stwierdził, że zaangażowanie Sowietów w Salwadorze, zobowiązuje je do udziału w wysiłkach, mających na celu zakończenie walk wewnętrznych. Nie podając bliższych detali odnośnie swego planu, sekr. Haig powiedział, że istnieje szereg "politycznych, ekonomicznych i innych kroków," które wywrą wpływ na decyzje ZSRR, Nikaragui i Kuby w sprawie Salwadoru.

Haig, który spotkał się z Castanedą, również 6 marca, powiedział, że inicjatywa Meksyku nie zawierała gwarancji, że Nikaragua wstrzyma wysyłkę broni dla salwadorskich rebeliantów. Castaneda potwierdził, że zakończenie dostaw broni dla lewicowców, stanowi istotny punkt w odniesieniu sukcesu, lecz dodał, że ustępstwa Nikaragui muszą wiązać się z pewnymi ustępstwami ze strony Stanów Zjednoczonych.

Castaneda powiedział, że nie rozmawiał z Haig'em o konkretnych działaniach, lecz sugerował, że akcje polegałyby na podpisaniu układów o nieagresji między USA a Nikaraguą oraz między Nikaraguą a innymi państwami Ameryki Centralnej. Jedną z możliwości jest wstrzymanie szkoleń sił przeciwnych lewicowemu rządowi Nikaragui, które już są prowadzone lub będą prowadzone na terenie Hondurasu i Stanów Zjednoczonych.

Zarówno Haig, jak i Castaneda powiedzieli, że nie podjęli tematu tajnej akcji USA w Nikaragui. Castaneda przypuszcza, że zgoda na inicjatywę Meksyku automatycznie położyłaby kres takim akcjom. Meksykański minister stwierdził, że Nikaragua jest zainteresowana normalizacją stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, pragnąc uzyskać pomoc wstrzymaną w ub. roku przez rząd Reagana i obawiając się interwencji zbrojnej USA.

Podobno Nikaragua gotowa jest do podpisania paktów o nieagresji ze swymi prawicowymi sąsiadami z Salwadoru, Hondurasu i Gwatemali. Castaneda oświadczył, że prezydent Kuby Fidel Castro zapewniał prezydenta Meksyku Lopeza Portillo, że poważnie bierze pod uwagę negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi. Za zgodą rządu USA, Meksyk podejmie rolę mediatora już za kilka dni. Sekr. Haig i min. Castaneda spotkają się ponownie po wyborach w Salwadorze, by przedyskutować sytuację w tym kraju.

Tymczasem przewodniczący izbowego podkomitetu do spraw wewnętrz-amerykańskich przy Komitecie Spraw Zagranicznych, kongr. Michard Barnes (D.-Md.) oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny, jak najszybciej zaadoptować propozycje pokojowe Meksyku.

Magazyn Newsweek doniósł, że wywiad amerykański zaobserwował, że akcje lewicowych rebeliantów w Salwadorze są kierowane przez komendę znajdującą się na przedmieściu Managui (stolicy Nikaragui), w której znajduje się wielu doradców nikaraguańskich i kubańskich.

Rzeź Młodych Fok w Kanadzie

St. John's, Nowa Funlandia (UPI) — Wbrew protestom na całym świecie, w Kanadzie rozpoczęto doroczne polowania na młode foki. Tymczasem Parlament Europejski głosował za zakazem improtu futer z fok, z nadzieją, że nie dojdzie do okrutnych rzezi tych stworzeń. Aby nabrać mocy prawnej, propozycja ograniczenia importu z Kanady do Norwegii musi zostać zatwierdzona w Brukseli przez Europejską Wspólnotę Gospodarczą.

W odpowiedzi, premier Nowej Funlandii, Brian Peckford zażądał by rząd usunął wszystkie europejskie jednostki rybackie z wód kanadyjskich.

Kanadyjczycy, przeciwni zabijaniu fok wszczęli loty nad rejonem polowań, wyrzucając z helikotpterów bańki z barwnikami, niszcząc białe futerka zwierząt i czyniąc je bezwartościowymi na rynku futrzarskim.

Władze otoczyły jednak tereny polowań, grożąc demonstrantom aresztowaniami za przeszkadzanie w polowaniach.

"Świadek" Zaprzeczył

Washington (UPI) — 19-letni Nikaraguańczyk, Jose Tardencillas Espinosa przybył w ub. tygodniu do Washingtonu, gdzie miał złożyć zeznania w sprawie przeszkolenia, jakie przeszedł na Kubie i w Etiopii. Poprzednio Espinosa, którego ujęto w Salwadorze, twierdził, że został tam wysłany przez rząd swego kraju, by pomagać miejscowym lewicowcom w zwalczaniu junty. Rząd USA sądził, że jego zeznania potwierdzą podejrzenia, że ruch rebeliancki w Salwadorze jest kierowany przez komendę z zewnątrz.

Na konferencji prasowej w Dept. Stanu, Espinosa zaprzeczył swym poprzednim wypowiedziom, stwierdzając, że udał się do Salwadoru na własną rękę, by walczyć z tamtejszym "faszyzmem," że nie jest agentem swego rządu i nigdy nie przechodził szkoleń w kubańskim obozie.

Prez Reagan powiedział wczoraj, że Nikaraguańczyk jest "pospolitym kłamcą." Prezydent przypuszcza, że był on specjalnie podstawiony przez lewicowców, pragnących wprowadzić w zakłopotanie amerykański rząd.

Bezowocne Poszukiwania R. Vesco

St. Johns, Antigua (UPI) — Policja poszukuje biznessmena z Antiguy i bliskiego przyjaciela premiera Vere Bird, który pośredniczył w negocjacjach z tamtejszym rządem w sprawie zezwolenia na pobyt na wyspie dla Roberta Vesco, finansisty — oszusta, który ukrywa się przed władzami amerykańskimi od ponad 10 lat.

Jeff Harley, który w imieniu Vesco rozmawiał o finansowaniu banku i kasyna gry, w zamian za udział w dochodach i bezpieczne miejsce do życia, przepadł bez wieści z tej liczącej 70,000 mieszkańców wyspy.

Na Antigui przeprowadzono bezowocne lecz intensywne poszukiwania Roberto Vesco i jego przyjaciela J. Harley'a. mimo to, charge d'affaires USA, Paul Burns jest przekonany, że obydwaj nadal znajdują się na wyspie. Niektórzy przedstawiciele władz Antiguy podzielają tę opinię, nie mogąc jednak wytłumaczyć sobie, w jaki sposób zdołał skryć się przed policją i tajnymi agentami.

Próba Zamachu Na Zwycięzcę Wyborów w Gwatemali

Gwatemala (UPI) — Pod koniec ub. tygodnia nieznani sprawcy podłożyli bombę na zewnątrz budynku mieszczącego główną kwaterę zwycięzcy wyborów prezydenckich w Gwatemali, gen. Anibala Guevary. Nie było ofiar śmiertelnych, nie zanotowano też żadnych obrażeń.

Prasa gwatemalska doniosła natomiat o udanym zamachu na główną zwolenniczkę gen. Guevary, p. Juanę L. Francisce Perez, która brała aktywny udział w jego kampanii wyborczej. Niezidentyfikowani zabójcy podjechali do przechodzącej ulicą Perez i oddali do niej serię strzałów z automatycznej broni.

Zdzisław Stahl

Kreml Po Śmierci Susłowa

Michał A. Susłow, który zmarł nagle pod koniec stycznia, chociaż po długiej chorobie, był czynny do ostatniej chwili. Z okazji 75 rocznicy urodzin Breżniewa (w grudniu ub. roku) wręczył mu osobiście jeszcze jeden order Lenina z odpowiednią mową i wiadomo, że "troskliwie" opiekował się nadzorem Kremla nad rozwojem sytuacji w Polsce. Był on uważany za "numer drugi" po Breżniewie w sowieckiej hierarchii, ale — gdy chodzi o starszeństwo i ciągłość wpływu na politykę Moskwy należałoby raczej przyznać mu pierwszeństwo. 4 lata starszy od Breżniewa, do partii wstąpił już w roku 1921, 10 lat przed Breżniewem, podobnie jak już w roku 1952 znalazł się w Biurze Politycznym, a więc o 5 lat wcześniej od Breżniewa.

Nie jest też dziwne, że pochowano go w murze kremlowskim tuż obok Stalina, ponieważ był chyba najbliższym wykonawcą jego polityki, zwłaszcza w zakresie czystek wewnętrznych w partii oraz terroru. Można też słusznie przypuszczać, że stał się najwierniejszym strażnikiem testamentu Stalina, który brzmiał rzekomo: "Wyprzyjcie się naprzód mnie a potem róbcie dalej to samo, co ja". Susłow bowiem wpierw tolerował destalinizację za Chruszczowa, następnie popierał jego usunięcie i intronizację pary Breżniew-Kosygin, którą w pierwszych latach aprobował, aż uznał za stosowniejsze przywrócić znowu jednoosobowe rządy w rękach Breżniewa.

W zakresie zewnętrznej polityki Susłow pilnował najstaranniej zdobyczy wojennych Sowietów i popierał tłumienie wszelkich "buntów" przeciwko panowaniu Moskwy — na Węgrzech, w Polsce, Czechosłowacji i znowu ostatnio w Polsce. Broniąc fanatycznie tego imperium powojennego na terenie Europy, równocześnie był zwolennikiem polityki "odprężenia — detente", obawiając się — podobnie zresztą jak Stalin — ryzyka konfrontacji z Zachodem, póki nie zostanie on poprzednio rozłożony lub sparaliżowany. Nie dopuszczał też do zupełnego zerwania Pekinem w obawie przed konfliktem na dwa fronty.

Jeśli chodzi o politykę personalną na szczycie kremlowskim podzielał — widać — brak zaufania Breżniewa do ludzi młodszych, ponieważ nie było żadnych ech ani pogłosek, że sprzeciwia się w szczególności ostatnim nominacjom jego na najważniejsze stanowiska. Po wprowadzeniu przez Breżniewa nowej konstytucji i objęciu przez niego prezydentury, sam zaproponował w 1977 r. wybór na wiceprezydenta, W. Kuźniecowa, o 5 lat starszego od Breżniewa, a później aprobował — również starszego — jako następcę Kosygina, obecnego premiera Tichonowa.

W rezultacie, wierny tradycji stalinowskiej także pod względem podejrzliwości i nieufności wobec nowych, młodszych ludzi, pozostawił Kreml pod władzą 75-letniego i schorowanego Breżniewa w otoczeniu ludzi starszych od niego lub niewiele młodszych na najważniejszych stanowiskach partyjno-państwowych. Po wymienionych już, blisko 80-latkach Kuźniecowie i Tichonowie, są tam A. Kirilenko, o trzy miesiące starszy od Breżniewa; jego zastępca jako sekretarza generalnego partii; K. Czernienko, jakoby najbliższy osobiście "numeru pierwszego", o 4 lata młodszy W. Griszin, szef partyjny Moskwy i J. Andropow, szef KGB, obaj pod 70; D. Ustinow, cywil zrobiony marszałkiem jako minister obrony, ma lat 73; A. Gromyko, znany w świecie od ćwierćwiecza minister spraw zagranicznych ma lat 72; najmłodsi to leningradzki szef partyjny G. Romanow, 57 lat i ukraiński W. Szczerbicki, 63 lata, obaj trzymani na peryferiach, jako prowincjonalni "młodzieńcy".

Breżniew, zapewne w zgodzie z opinią ostrożnego Susłowa i tradycją Stalina, nie typuje żadnego ze swego otoczenia na następcę, w obawie że taki zechciałby go usunąć za życia. Po zejściu więc jego ze sceny, gerontokracja "politbiura" wyłoni najprawdopodniej jakąś trójkę czy parę pod przewodem tymczasem Kirilenki, aż wyłoni się jakiś trwalszy "numer pierwszy".

Teorie, głoszone od dawna przez sowietologię amerykańską, że liczyć trzeba na objęcie władzy przez wojsko i "bonapartyzm", po którym — jak kiedyś po rewolucji francuskiej — nadejdzie upragniona liberalizacja, do sytuacji w Rosji Sowieckiej nie sądzę, aby pasowały.

Wskazywanie tu na objęcie władzy w Warszawie przez generałów z Jaruzelskim na czele nie zdaje się analogią aktualną. Dyktatura wojskowa w PRL wypłynęła ze specyficznie polskich warunków i Moskwa będzie dążyła raczej do ograniczenia jej roli i możliwie rychłego dopełnienia jej zadań.

Dziennik Polski (Londyn)

Arabka Obawia Się Powrotu Do Kraju

Laredo, Texas (UPI) — 19-letnia Loria Lamia Hamed Said przybyła do Stanów Zjednoczonych wraz ze swym świeżo poślubionym mężem, by podjąć tutaj naukę języka angielskiego. Młoda mężatka odmówiła powrotu do kraju, gdzie byłaby zmuszona do współżycia ze swym "niechcianym" mężem. Dziewczyna twierdzi, że do zamążpójścia została zmuszona przez swych rodziców. Po powrocie, zgodnie z saudyjskim prawem, nie miałaby szans na opuszczenie go, a gdyby to zrobiła, groziłaby jej surowa kara. Loria Said zwróciła się do władz imigracyjnych o pozwolenie na pobyt w Stanach Zjednoczonych. Istnieją szanse na to, że jej prośba zostanie spełniona.

Kobiety w Arabii Saudyjskiej nie posiadają bowiem żadnych praw. Prawo islamskie traktuje opuszczenie małżonka lub nieposłuszeństwo wobec ojca, jako czyn kryminalny.

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Mimo tragicznej sytuacji w Polsce, życie idzie dalej swoim torem. Szybko zbliżają się Święta Wielkiej Nocy. Nie będą one w tym roku dla nas radosne, ale nic nie zaćmi nadziei, którą nam przynosi zmartwychwstały Bóg-Człowiek!

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, świąteczne wydanie Dziennika Związkowego wyjdzie w **Wielki Piątek, 9-go kwietnia 1982 roku,** w ozdobnej szacie i powiększonym nakładzie.

Żaden świadomy Polak w tym kraju nie zaprzeczy, że istnienie Dziennika Związkowego w Chicago jest niezbędne nie tylko dla interesów Polonii, ale i Polski, której spraw on broni. Jego istnienie jednak w dużym stopniu jest zależne od takich czy innych ogłoszeń.

Apelujemy więc do naszych Okręgów, Gmin, Grup, Klubów, Towarzystw, Profesjonalistów, Kupców i wszystkich naszych Przyjaciół i jednocześnie zachęcamy do zamieszczenia swych ogłoszeń świątecznych.

Ze względów technicznych, chcemy je mieć jak najwcześniej. Ostateczny termin nadysłania ogłoszeń upływa W PIĄTEK, 19-go MARCA BR.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować 286-0141 lub pisać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Il. 60646

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Ś. P.

Czesław Jan Grzybowski

Porucznik Rezerwy Armii Polskiej

Odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem Wojska Polskiego, Krzyżem FRANCAISE de la GUERRE, Krzyżem Combattants VOLONTAIRES, Medalem COMMEMORATIVES.

Członek i uczestnik walk oddziałów "Cicho-Ciemnych".

Odszedł od nas ukochany mąż, brat i przyjaciel w dniu 11-go marca, 1982 r., przeżywszy lat 66.

Nabożeństwo za spokój jego duszy odbędzie się w kaplicy OO. Jezuitów, 4105 N. Avers Ave., Chicago, w dniu 16-go marca, o godzinie 7:30 wieczorem — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu:

Halina, żona; brat **Jan** z żoną i córką; siostry **Aleksandra** i **Lidia** w Polsce.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

KAWALKADA WIECZOROWA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz.
DR WŁODZIMIERZ SIKORA
Dyrektor Programu
WOPA 1490 KC

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

IOWA CITY, IOWA — Ciekawe zjawisko przyrody obserwujemy na drzewach rosnących w sąsiedztwie olbrzymiej tamy rzecznej. Trzy poziomy płyt lodowych przymarzniętych do drzew ilustrują trzy poziomy wody na rzece i stopniowe opadanie tej wody. (UPI)

Chicago Sting Opens Spring Training March 18 In Bakersfield, Cal.

The Chicago Sting Spring Training Schedule became complete today as the 1981 NASL Soccer Bowl Champions will begin workouts on Thursday, March 18 in Bakersfield, California on the campus of California State University — at Bakersfield. The club will train there from March 18 to March 25, including an exhibition game versus NASL rival San Diego. The Sting will take on the Sockers at Bakersfield College Memorial Field on Saturday, March 20, at 7:00 p.m.

"We are delighted to be headquartered at California State University—at Bakersfield," said Sting President Charlie Evranian. "Coach Willy Roy and the Sting players will have fine facilities to get them prepared for the defense of the NASL title."

The second leg of spring training was announced earlier in the year (January 18, 1982) as the Sting will participate in the Spring Cup Tournament in Vancouver, British Columbia. The Sting will play the New York Cosmos on Saturday, March 27, while the Vancouver Whitecaps face Malmo, Sweden on Sunday, March 28. Doubleheader action concludes the Spring Cup on March 30, when the two losers meet and then the two winning clubs from the first round play square off for the title.

The Sting return to Chicago on March 31 and will launch the final segment of spring training with three exhibition games versus Midwest college teams. Sting players Mark Simanton, Rudy Glenn and Charlie Fajkus will have a homecoming of sorts, when the Sting take on their alma mater Indiana University on Friday, April 2 at 7:30 p.m., in Bloomington, Indiana. Then it's on to Kalamazoo, Michigan, when Willy Roy's squad goes up against Western Michigan University on Saturday, April 3, at 2:00 p.m. The final tune-up will take place on Sunday, April 4, at Camp Randall Stadium in Madison, Wisconsin, when the Sting will face the University of Wisconsin.

The regular NASL campaign begins on the road for the Sting on Saturday, April 10, against the San Diego Sockers, and then it will be Opening Day in Chicago, on Saturday, April 17, at Wrigley Field, when the Sting meet the Portland Timbers at 1:30 p.m.

Sting Spring Training Schedule

March 18-25: Bakersfield, California (California State—Bakersfield). Exhibition game, March 20, Sting vs. San Diego Sockers—7 p.m., at Bakersfield College Memorial Stadium.

March 27-30: Vancouver, B.C., Spring Cup Tournament.

March 27: Sting vs. New York Cosmos.

March 30: Sting vs. either Vancouver Whitecaps or Malmo, Sweden.

April 2: Sting vs. Indiana University, 7:30 p.m., at Bloomington, Indiana.

April 3: Sting vs. Western Michigan University, 2:00 p.m., at Kalamazoo, Michigan.

April 4: Sting vs. University of Wisconsin (Madison), 2:00 p.m., at Madison, Wisconsin.

Zofia Hrynkiewicz

Jan Paweł II Pierwszy Polak Papieżem

Recenzja

Najpiękniejsza Książka o Papieżu Janie Pawle II-gim

Jestem niezmiernie zaszczycona i szczęśliwa, iż danym mi jest napisać recenzję o najwybitniejszej książce, o Najdroższym Synie Polski, Ojcu Świętym Janie Pawle II.

Napisał ją wielce utalentowany nasz Rodak dziennikarz, Marian Kałuski z Australii. Potężne i wspaniałe to Dzieło porywa serca polskie i zachwyca pięknością stylu. Wydawcą tej cudnej i wzruszającej książki jest wybitnie utalentowany, Autor wielu książek, Doktór Antoni Gładysz z Philadelphii U.S.A., szeroko znany i ceniony wśród Polonii na szerokim świecie. . .

Jan Paweł II, Pierwszy Polak Papieżem, wybitne to Dzieło stawia Polskę na **najwyższym szczycie sławy i uznania** pośród wielu innych narodów. Imię Najdroższego Syna Polski — Ojca Świętego Jana Pawła II. Jest na **Ustach Świata.** Najwyższy hołd podziwu i uznania składają mu nie tylko chrześcijanie, lecz i inne narody. Blask chwały naszego Papieża Jana Pawła II, co uwidacznia ta wspaniała książka, rozprzestrzenia się na oba kontynenty świata. To nasz umiłowany Papież, Miłością Swego Wielkiego Serca i światłością umysłu i wiekopomnych czynów, łączy wszystkie narody na tym ziemskim globie. Postać Ojca Świętego, jako Pierwszego Polaka Papieża, jest bezprzecznie nie dziełem przypadku lecz dziełem Łaski Opatrzności Boskiej. Jest to Epokowe Wydarzenie na przestrzeni. . . wieków. . . Tysiąca lat chrześcijaństwa i Przedmurza Jego. Jest to Fakt nieodwracalny w dziejach Narodu Polskiego, — Narodu Królowej Polski — Częstochowskiej Pani.

Przepiękną, wybitną a zarazem bardzo wartościową tę książkę, wyciskająca łzy wzruszenia i zachwytu, gorąco polecam wszystkim Rodakom. . . gdziekolwiek się znajdują na kuli ziemskiej.

Pozwolę sobie tę skromną recenzję zakończyć moimi słowami. . .

Witaj nam Ojcze Święty od Boga nam dany.
Jesteś przez Naród Polski serdecznie kochany!
Witaj Gwiazdo Promienna! Narodów Natchnienie. . .
Bądź Polski Odrodzeniem i Jej Wyzwoleniem!

Zofia Hrynkiewicz,
Członkini Związku Pisarzy Polskich w Londynie

Książka ta jest jeszcze do nabycia w Dziennku Związkowym.

Cena książki łącznie z przesyłką pocztową wynosi $14.00, zaś w Kanadzie $16.00.

Zamówienia prosimy kierować do:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave. • Chicago, IL 60646
Na C.O.D. Nie Wysyłamy

Wadliwe Części w Samochodach General Motors

Detroit (UPI) — Firma samochodowa General Motors odwołała z rynku ponad pół miliona pojazdów o przednim napędzie, wypuszczonych do sprzedaży w b. roku. Producent musi wymienić zaciski na przewodach doprowadzających do zbiorników benzynę oraz przewodach spalinowych. Zaciski wyprodukowane z niewłaściwego metalu, mogą łatwo ulegać korozji, powodując przeciek paliwa.

Części te zostaną wymienione bezpłatnie w samochodach typu: Chevrolet Celebrity, Citation i Cavalier, Pontiac 6000, Phoenix i J-2000, Oldsmobile Cutlass Ciera, Omega i Frienza, Buick Century, Skylark i Skyhawk oraz Cadillac Cimarron.

Żona Górnika Skarży o Odszkodowanie w Wys. $14 Mil.

Jaspar, Tenn. (UPI) — Żona jednego z 13 górników zabitych w wyniku zaistniałej w kopalni węgla eksplozji, wystąpiła na drogę sądową, domagając się odszkodowania w wys. 14 mil. dol. Wdowa twierdzi, że górnicy otrzymali nakaz udania się z powrotem do kopalni, pomimo doniesień, że na krótko przed wybuchem poczęły gromadzić się w kopalni gazy.

Na drogę sądową wystąpiła wdowa po 34-letnim Charlesie Myers'ie, mieszkańcu Tracy City. Właścicielem kopalni jest Tennessee Consolidated Coal Co. Wybuch miał miejsce w dniu 8 grudnia ub. roku. Władze federalne twierdzą, iż jeden z górników zapalił zapalniczkę, wskutek czego nastąpił wybuch.

O'Hare Najgorszym Lotniskiem

Z przeglądu wśród członków Airline Passenger Association wynika, że lotnisko O'Hare jest jednym z najgorszych w kraju. Jako najładniejsze uznane zostało lotnisko Tampa. Najlepszymi liniami lotniczymi, którymi najchętniej się podróżuje to American Airlines. Na dalszym miejscu znajdują się United, Delta i TWA. W kategori najlepszych lotnisk za Tampą znajdują się Dallas i Atlanta.

Mr. Frog!

by Alice Brooks

Add a touch of fun-to a special child's room!

Mr. Frog is 21 inches and can be used as TV hassock or a child's mascot. Easy to sew and fun to make. Pattern 7559: Directions, details, tissue pattern pieces included.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

—1982 Needlecraft Catalog; 3 free patterns inside. 170 best jackets, dolls, quilts, more! Knit, Crochet, Embroider. $1.50
ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-Easy Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

★ Praca Żeńska

POMOC DO KUCHNI
Potrzebna kobieta do pracy w kuchni. 70 godzin tygodniowo. Zgłaszać się osobiście do:
BOHEMIAN CROWN RESTAURANT
7249 W. Lake St.
RIVER FOREST

SERVICES ON TARGET, INC.
Cleaning ladies to do Housework in North Suburban Suburbs. Must be reliable, dependable and have good references.
Call 299-2467

LEGAL ASSISTANT
40 hours per week
$225.00
Assist immigration lawyers in the preparation, filing and docketing of immigration cases. Translate for Polish clientele. Translate documents from Polish. Corrspond in Polish with U.S. Consulate, Polish consulate and clients in Poland. Must be able to type 45 words per minute. Must speak, read and write Polish & English. 4 yrs. high school, 3 months secretarial experience as a related occupation.
CONTACT LOCAL ILLINOIS JOB SERVICE OFFICE

KOBIETY do firmy czyszczącej domy. Praca dzienna tylko. 679-0021

Legal Notice

Notice is hereby given, pursuant to "An Act in relation to the use of an Assumed Name in the conduct or transaction of Business In the State," as amended, that a certification was filed by the undersigned with the County Clerk of Cook County.

File No. K79432 on February 19, 1982. Under the Assumed Name of "Back to Nature," with place of business located at 3024 N. Monticello, the true name and residence address of owner is: Martin Hencz, 3024 N. Monticello, Chicago, IL 60618.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA pani do pomocy w domu. Północne wybrzeże Jeziora. 848-4817

LIVE-IN
Personal care attendant, for grandfather with stroke disability. Experienced preferred. English necessary. N-W suburban home with family.
Call 381-7253

KOBIETA DO ZAMIESZKANIA
Jedno dziecko, sprzątanie i gotowanie. Wymagane dwie referencje. Trochę angielskiego. Okolica Winnetka. 492-6682. Dzwonić w ciągu dnia.

PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM
Opieka nad starszymi albo dziećmi. $150-$200 tyg.
Dzwonić 9 rano - 9 wiecz.
BERIS EMPLOYMENT
4962 N. Milwaukee
736-9448

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu. Północny zachód. . . . . 736-0149.

★ Praca

POTRZEBNY cukiernik. 342-5168. Janusz.

SALES HELP
Need experienced people for food company. Car is necessary. Please call for appointment between 5 & 6.
226-7937

PRACA NA PART TIME
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłos się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK.
3242 N. Pulaski.

"JANITORS"
Sprzątanie — $3.75 na godzinę, na początek. "Supervisor." Doświadczony kierownik z autem-Van albo ciężarówką (station wagon) — $4.50 na godzinę, na początek, plus zwrot pieniędzy za benzynę.
Telefonować: 252-0600

DYREKTOR SPRZEDAŻY
Do sprzedaży hurtowej i biura. Musi być utalentowany i energiczny. Wysokie wynagrodzenie. Musi mówić po angielsku.
Dzwonić po umówienie.
973-7072

★ Praca Męska

PART TIME maintenance man. Park Ridge Y.M.C.A. 1515 W. Touhy Ave. 825-2171

CIĘŻARÓWKI (Trucks)
Możliwość kupna ciężarówki i otrzymania zatrudnienia na cały rok dookoła. Bardzo dobry dochód. Możliwość finansowania. Doświadczenie niekonieczne. Zgłaszać się osobiście.
TRANSPORTATION MANAGEMENT
1564 N. Damen Room 201
Chicago, IL 60622

OWNER — OPERATOR
Local Steel Movement.
Must have Illinois Plates.
Call: John or Joe.
895-8000

SZLIFIERZE
Do O.D. i I.D. Grinders. Minimum 5 lat doświadczenia. Pełne świadczenia firmowe. Muszą mówić trochę po angielsku.
MILAN'S MACHINE COMPANY
1301 South Laramie
Cicero, Ill.
780-6600

★ Praca Męska

JANITORIAL
Janitors needed to work mornings part time. 4:30 a.m to 9:30 a.m. 7 days per week. Must have own transportation. Suburban Lombard area. English speaking preferred.
Call 980-9046

POTRZEBNY
DOŚWIADCZONY BLACHARZ SAMOCHODOWY.
Okolica Franklin Park.
455-8337

Mold Making
- Mold Maker
- Jr. Mold Maker
- Jig Grinder
- E.D.M. Operator
- Mold Repairman
- CNC Operator/CNC Programer With/Mold Making Experience

50/55 Hr. Wk.
Fully Paid Insurance
Air Conditioned Plant
JANLER CORP.
6545 N. Avondale, Chicago
774-0166

FACTORY WORKERS
Need good experienced men for food co. Must speak English.
Apply in Person
324 No. Bell
Chicago

WE HAVE OPENING
For All Around Machinist
Experienced, precision work.
Apply in person to:
Prototype & Production Co.
4507 N. Ravenswood

POTRZEBNI OPERATORZY
Wiertarek pionowych oraz frezarek. Na pełen czas. Darmo ubezpieczenie szpitalne oraz inne świadczenia.
COMPLETE SCREW PRODUCTS
7116 W. Touhy Ave.
631-7020

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
- FUGOWANIE
- Budynków Apartamentowych
- Domów Rezydencyjnych
- Fabryk • Kominów
- Roboty Murarskie i Cementowe

Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
Korzystajcie z 10% Wiosennej Zniżki
998-9460

★ Usługi

EDEK i Irena wyczyszczą Twój dom. Po informacje: 237-8657.

★ FARMY

POŁNOCNY zachód. Gospodarstwo 5-cio akrowe. Wolne do objęcia. Dobra ziemia i drogi. Blisko jeziora, szkoły i miasta. 231-1025.

★ Domy

WESTERN SPRINGS
Przez Właściciela
3 sypialnie, 2 łazienki, kominek. Duża kuchnia. W doskonałym stanie. Pieszy dystans do szkół i komunikacji.
246-8524 albo 494-4520

★ Do Wynajęcia

DIVERSEY—Lawndale. Przyjmę panią na wspólne mieszkanie. Dzwonić: 489-6472.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Dodatkowe Podatki Zapewnią Fundusze Na Utrzymanie Szkół

W czasie czwartkowego zebrania Stanowej Rady Szkolnej dyskutowano zagadnienia związane z funduszami potrzebnymi na dalsze prowadzenie szkolnictwa w naszym stanie. Jak wiadomo, w nowym projekcie budżetu przedłożonym przez gub. Thompsona przewiduje się poważne cięcia w dotacjach na rzecz szkolnictwa. Członkowie stanowej Rady Szkolnej oraz wielu nauczycieli i wychowawców nie zgadza się z propozycją Gubernatora, uważając, że szkolnictwo powinno otrzymać dosyć pieniędzy, aby móc nadal kształcić młode pokolenie.

Jak wiadomo w propozycji nowego budżetu na rok fiskalny 1983 r., Gubernator przewiduje 2.1 miliarda dolarów na potrzeby szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego. Suma ta jest o prawie jeden miliard mniejsza, niż projekt budżetu szkolnictwa opracowany przez Stanową Radę Szkolną. Członkowie Rady zatwierdzili jednak swój projekt budżetu wyrażając nadzieję, że znajdą się dodatkowe pieniądze na szkolnictwo.

Gubernator omawiając projekt budżetu zaznaczył bowiem, że jeśli Legislatura zgodzi się na nałożenie dodatkowych podatków, wpływy z nich zostaną przeznaczone na wydatki szkolnictwa. Gubernator zaproponował, aby nałożyć dodatkowe podatki na alkohol, ubezpieczenia, sprzedawane przez lokalne firmy ubezpieczeniowe i ewentualnie dodatkowe opłaty na towar przewożony drogami naszego stanu.

Ze swej strony członkowie Rady Szkolnej Stanu, zaproponowali dodatkowy podatek od maszyn elektronicznych — gier rozrywkowych, które cieszą się obecnie wielkim powodzeniem. Zdaniem projektodawców, nowy podatek od maszyn elektronicznych zasili kasę stanu i pozwoli na przeznaczenie większych sum pieniędzy na szkolnictwo.

Obserwatorzy zauważyli, że podatek od maszyn elektronicznych będzie podatkiem płaconym w pewnym sensie przez samą młodzież szkolną, która nagminnie gra w te maszyny. Chodzi tu o gry elektroniczne, maszyny do których wrzuca się pieniądze, aby móc zagrać. Maszyny te stały się kontrowersyjne, w związku z odciąganiem młodych ludzi od nauki. W wielu miejcowościach zastanawiano się nad tym, czy nie zabronić instalowania tego rodzaju maszyn. Wiele miejscowości nałożyło dodatkowy podatek od maszyn — oprócz podatku stanowego. Obecnie gdyby propozycja została zatwierdzona, właściciele maszyn płaciliby jeszcze więcej. Obliczono, że dodatkowy podatek przyniósłby stanowi 70 mln dol. rocznego dochodu.

13,000 Byłych Studentów Kursu Otrzyma Zwrot Czesnego

W następnych kilku dniach około 13,000 studentów, którzy kiedyś zapisali się na kursy prowadzone przez znaną firmę Bell & Howell, otrzymają zwrot 1.47 mln dol. — czyli każdy z nich otrzyma czek na około $111.

Firma Bell & Howell zgodziła się jeszcze w 1978 r. zwrócić studentom pieniądze, ponieważ uznano, że kursy na jakie się zapisali, nie były właściwie reklamowane, mylnie podawano w reklamówkach, że po ukończeniu ich, absolwenci otrzymają posady. Tymczasem ukończenie kursu wcale nie było równoznaczne z otrzymaniem posady, wprost przeciwnie, każdy z absolwentów musiał się o nie starać we własnym zakresie.

Firma Bell & Howell reklamowała bowiem kursy księgowości oraz obsługi maszyn elektronicznych. W ogłoszeniach reklamowych zachwalających kursy dwuznacznie pisano o możliwościach otrzymania pracy po ukończeniu tych kursów. Większość kandydatów zrozumiała, że posady zapewni firma, gdy w rzeczywistości, nikt nie gwarantował zatrudnienia.

Ogłoszenia o kursach sugerowały również, że kandydaci przyjmowani będą po przejściu pewnych sprawdzianów, czyli, że nie wszyscy będą się kwalifikować do rozpoczęcia tych kursów. Tymczasem nie stosowano żadnych kryteriów, przyjmowano wszystkich.

Opłaty za kurs wahały się w granicach od $975 do $1,795. Kursy prowadzone były w latach od 1972 do 1976 r.

Władze zaznaczyły, że wielu byłych studentów-słuchaczy wspomnianych kursów nie otrzyma zwrotu pełnej sumy czesnego, ponieważ albo nie wpłacili całej sumy firmie Bell & Howell, albo korzystali ze stypendiów przyznawanych przez organizację weterańską, stąd, nie im należy się zwrot pieniędzy.

Szpital Zostanie Zamknięty z Powodu Braku Funduszy

Booth Memorial Hospital, który jest szpitalem położniczym dla niezamężnych matek, zostanie prawdopodobnie zamknięty w tym roku, jeśli nie stanie się partnerem innego szpitala. Booth Memorial Hospital jest pod administracją Salvation Army. Decyzja w tej sprawie została podjęta w zeszłym miesiącu. Jeśli do 1 lipca nie znajdzie się inne wyjście z sytuacji, szpital będzie zamknięty 31 grudnia. Booth posiada w tej chwili 19 łóżek w pomieszczeniach szpitalnych i 70 łóżek na oddziale położniczym. Szpital znajduje się przy 5040 N. Pulaski.

Carol A. Bryant, która stoi na czele zarządu szpitala, powiedziała, że taka sytuacja zaistniała z powodu zredukowania stanowych zwrotów kosztów za pobyt w szpitalu, oraz z powodu obcięcia funduszy dla niezamężnych matek z programu Children and Family Services.

Przedstawiciele szpitali ostrzegani już byli kilka miesięcy wcześniej, że obcięcie stanowych oraz federalnych funduszy na opiekę zdrowotną mogą doprowadzić do zamknięcia szpitali, a szczególnie zagrożenie to dotknęło małych szpitali.

Problem finansowy szpitala Booth zaistniał już w styczniu, kiedy stanowy departament pomocy publicznej obciął zwroty kosztów szpitalnych z $360 do $250 dziennie. W rezultacie straty roczne wyniosły $40,000. Normalnie na oddziale położniczym 50 łóżek było wykorzystywanych, jednak ostatnio z powodu cięć DCFS, liczba łóżek używanych zmalała do 35.

W ostatnim roku około 12,000 niezamężnych matek w Chicago urodziło dzieci. Jedna na 10 tych dziewcząt powinna być pacjentką szpitala Booth.

Booth został otwarty w 1897 roku i do roku 1922 urodziło się w nim 40,000 dzieci. Dziewczęta według programu, jaki panuje w Booth, powinny spędzać w nim trzy miesiące, gdzie przechodzą szkolenie jak opiekować się dzieckiem. Miesięczny koszt utrzymynia każdej wynosi $900.

Dziewczęta nastoletnie rodzą zazwyczaj dzieci z niedowagą. A koszt dzienny utrzymania przy życiu takiego dziecka wynosi $1,000.

GWATEMALA — Tysiące obywateli Gwatemali czeka przed lokalami wyborczymi, aby oddać swój głos w powszechnych wyborach. (UPI)

CHICAGO — Pracownicy zatrudnieni przy remontowaniu boiska sportowego Comiskey Park muszą się bardzo spieszyć, bo otwarcie boiska przewidziane jest na 6 kwietnia, a pracy pozostało jeszcze bardzo dużo. (UPI)

Miejscowości w Powiecie Lake Czerpać Będą Wodę z Jez. Michigan

W listopadzie ubiegłego roku mayor Libertyville Paul Neal wystąpił z propozycją budowy linii wodociągowej długości 40 mil do miejscowości położonych w powiecie Lake. Koszt budowy tych wodociągów obliczany jest na $53.3 miliona, a woda będzie czerpana z jeziora Michigan.

Mayor Neal nawoływał do wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu 11 miasteczek położonych na terenie powiatu Lake. Na ostatnim spotkaniu, trzy miasta odmówiły wzięcia udziału w budowie wodociągów, stwierdzając, że nie potrzebują one tej wody i nie zamierzają płacić takiej ceny za nią. Miejscowości które wycofały się z projektu to Round Lake Beach, Long Grove i Lake Zurich.

Natomiast przedstawiciele 5 miasteczek Gurnee, Grayslake, Lake Bluff, Libertyville i Mundelein wciąż są zainteresowane planem. Uchwalono nawet, że pierwszą część pieniędzy za budowę projektu złożą w najbliższym czasie. Będzie to raczej suma symboliczna, bo wynosząca zaledwie $1,000 od każdego miasta. Druga rata płacenia, została ustalona na 11 maja i wynosić będzie $9,000. Przedstawiciele Wauconda, Round Lake Park i Vernon Hills w czasie ostatniego spotkania stwierdzili, że ciągle rozważają jeszcze propozycję mayora Neal. Złożenie przez te miejscowości sumy pieniędzy $1,000 nie jest rzeczą bardzo pilną, bo sprawa ta do czasu rozpoczęcia budowy jest jeszcze stale otwarta. Mayor Neal jest jednak pełen optymizmu.

Według pierwotnego projektu, jeśli 11 miast zdecydowałoby się na przystąpienie do projektu, pompy wodne pompowałyby dziennie więcej niż 25 miilionów galonów wody. Natomiast jeśli do projektu przystąpi tylko 5 miasteczek, pompy będą pompowały od 10 do 15 milionów galonów wody dziennie. Początek wodociągów znajdować się będzie w Lake Bluff i rozbudowany zostanie na zachód na odległość 40 mil.

Sen. Dixon Nawołuje Do Podjęcia Akcji w Sprawie Emigracji Żydów

Ze Związku Sowieckiego

Senator Alan J. Dixon (D., Ill.) zwrócił się z apelem skierowanym do mieszkańców Chicago, nawołując ich do wywierania nacisków na Sowiety, celem umożliwienia setkom i tysiącom przebywającym na terenie Zw. Sowieckiego Żydom — wydostania się na Zachód.

Dixon powiedział, że mieszkańcy Chicago powinni zasypywać władze sowieckie listami i pocztówkami, domagając się wydania Żydom pozwolenia na wyemigrowanie z Rosji.

Dixon przemawiał w niedzielę na dorocznej imprezie koalicji złożonej z 17 krajowych żydowyskich organizacji kobiecych. Stwierdził on, że ilość Żydów otrzymujących zezwolenie na wyjazd ze Zw. Sowieckiego, ulega "ciągłemu zmniejszeniu." Stąd też istnieje w chwili obecnej, bardziej niż kiedykolwiek, potrzeba społecznej troski — związanej z tym zagadnieniem.

W imprezie uczestniczyło około 250 osób. Apelował on do zebranych, by zechciały "adoptować" rodziny tzw. "refusenik'ów" tj. Żydów, opuszczających dobrowolnie Rosję. Z procedurą tą łączy się wysłanie odpowiednich listów zarówno do emigrujących rodzin jak i do władz sowieckich, zajmujących się sprawami emigracyjnymi.

Mówca nawiązał do sprawy Idy Nudel, sowieckiej "więźniarki sumienia," która zesłana została na cztery lata pobytu w obozie pracy na Syberii — za wystawienie w swym oknie plakatu z napisem: "KGB, dajcie mi wizę na wyjazd."

Nudel, która przebywa w obozie wraz z więźniami-mężczyznami, ma być zwolniona w dniu 20 marca. Istnieje jednakże obawa, że nawet po zwolnieniu z obozu pracy, może ona nie otrzymać zezwolenia na wyjazd.

Impreza odbyła się w świątyni Temple Beth-El, przy 3050 W. Touhy. Organizatorem tegorocznego zjazdy była org. kobieca, chicagoski oddział Women's American ORT. Organizacja ta zajmuje się uruchamianiem szkół zawodowych w całym świecie.

Bomba w Banku?

Niezidentyfikowany mężczyzna telefonował dwukrotnie w ubiegłym tygodniu do policji w Morton Grove informując, że w First National Bank w Morton Grove została podłożona bomba. Policja dwukrotnie dokonywała poszukiwań bomby i okazało się, że był to tylko fałszywy alarm. Na kilka godzin budynek banku przy 6201 Dempster był zamykany. Policja poszukuje w tej chwili mężczyzny, który telefonował.

Walka z Przestępczością Wśród Młodzieży

Przedstawiciele specjalizujący się w zwalczaniu aktywności band młodzieżowych spotkają się z młodzieżą High School District 202 w Evanston, ażeby rozpatrzyć zagadnienie zwiększającej się ilości młodzieży, która przynależy do band młodzieżowych na terenie Evanston. Rada szkolna stara się przeszkodzić szerzącej się przestępczości wśród młodzieży.

Oskarżony o Fałszywe Zeznania Podatkowe Stanie Przed Sądem

Eddie Thackerson, lat 28, zamieszkały 7702 Jennings Ave., Merrillville w Indiana został oskarżony o fałszywe wykonanie zeznania podatkowego w latach 1977 i 1978. Policja podejrzewa również, że jest on jedną z głównych postaci zajmującą się kradzieżą samochodów, rozbieraniem ich na części i sprzedawaniem następnie za duże pieniądze. Przypuszcza się, że została zatajona przez niego suma $140,901, które otrzymał za sprzedaży części skradzionych samochodów. Oskarżenie wykazuje, że Thackerson jako właściciel firmy zajmującej się holowaniem samochodów, wykazał swoje dochody w latach 1977 i 1978 tylko w wysokości $15,975. Thackerson stanął w czwartek przed sędzią i uważał się za nie winnego. Został zwolniony z aresztu po zapłaceniu kaucji w wysokości $50,000. Następne przesłuchania zostały wyznaczone na 26 kwietnia.

Dochodzenie wykazuje dalej, że Thackerson został zidentifikowany dwa lata temu, jako podejrzany o udział w gangu złodziei samochodów, którzy następnie rozbierają je na części. Był on podejrzany o udział w pracach takiego zakładu w Chicago Heights, którego właścicielami były dwie ważne figury należące do świata przestępczego Albert Tocco i William Dauber.

Dauber i jego żona zostali zastrzeleni podczas zasadzki 2 lipca 1980 r. Thackerson posiada długą historię aresztowań, jednak nigdy nie był oskarżony. Jego akta policyjne zaginęły z biura szeryfa powiatu Lake dwa lata temu i do tej pory nie zostały znalezione.

Chicagoska Komisja Planowania Zatwierdziła Budowę Budynku

Chicagoska Komisja Planowania, mimo sprzeciwów aldermana Johna Marcina, zatwierdziła projekt budowy siedmio-piętrowego budynku, w którym zamieszkają osoby biedne, najczęściej emeryci. Przewidziano, że w budynku tym znajdować się będzie 75 mieszkań, a obok — w mniejszych zabudowaniach — będzie jeszcze dodatkowych 29 mieszkań w stylu tzw. town houses.

Budynek stanie przy skrzyżowaniu ulic Armitage i Hamlin, w miejscu gdzie do niedawna znajdował się parking zamkniętego sklepu, na parceli dwu-akrowej.

Budowniczym jest firma, która ma swą siedzibę w Kalifornii: "Arthur A. Gillis & Associates". Firma ta ma nadzieję, że zdoła uzyskać kredyty na budowę z funduszy federalnych przeznaczonych na budownictwo tanich mieszkań dla osób potrzebujących.

Propozycja budowy tego budynku spotkała się ze sprzeciwem wielu, wśród nich aldermana Johna Marcina, bo właśnie w jego Wardzie ma stanąć wspomniany budynek. Ald. Marcin utrzymuje, że wybudowanie wysokiego budynku przyczyni się do przeludnienia i tak gęsto zaludnionej dzielnicy.

Były również uwagi, że dzieci, które zamieszkają w nowych mieszkaniach (naturalnie z rodzicami), nie znajdą miejsca w stosunkowo zapełnionych już okolicznych szkołach. Dzielnica w której ma stanąć budynek zamieszkała jest w dużym stopniu przez ludność pochodzącą z krajów Ameryki Łacińskiej.

Alderman Marcin oświadczył, że dzielnica powinna zostać przebudowana i na pewno potrzebuje pomocy z funduszy federalnych, ale przebudowa ta powinna iść po linii budowania małych domów: jedno- lub dwu-rodzinnych. W przeciwnym wypadku, powstanie w niej jeszcze jedno "getto".

Zwolennicy projektu utrzymywali, że zapewni on dodatkowe izby mieszkalne dla tych najbardziej potrzebujących, nie mówiąc już o dodatkowych posadach dla mieszkańców miasta przy budowie nowego obiektu.

Członkowie komisji, odrzucili sprzeciwy ald. Marcina i wypowiedzieli się za zatwierdzeniem planów budowy budynku. Jedynie komisarz Juan Morales głosował przeciw projektowi, zwracając uwagę na potencjalne przeładowanie sąsiednich szkół.

Związki Zawodowe Rozważają Możliwość Udzielenia Pożyczki

Na Budowę Hotelu Hilton

Przedstawiciele najważniejszych związków zawodowych na terenie Chicago spotkali się z przedstawicielami Hilton Hotels Corp., ażeby przedyskutować sprawy finansowe, planowanej budowy nowego hotelu w śródmieściu.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych hydraulików, cieśli, pracowników hotelowych, pracowników cementowi, malarzy, operatorów maszyn, pracowników stalowni i innych.

Zadna ważna decyzja nie została, jak na razie podjęta, ale rozmowy zakończyły się w optymistycznej atmosferze oraz zapowiedziano, że odbędzie się jeszcze następne spotkanie.

Następnym krokiem będzie spotkanie przedstawicieli Hilton z powiatowym asesorem Thomas C. Hynes.

Edward F. Brabec reprezentujący związki zawodowe hydraulików powiedział, że Hilton prosi o $125 milionów pożyczki na budowę 800 pokojowego hotelu. Jeśli pożyczka zostanie przyznana, to związki zawodowe będą też częściowo właścicielami kompleksu hotelowego.

W myśl propozycji kompleks hotelowy ma być zbudowany pomiędzy ulicami State i Wacker, oprócz pomieszczeń hotelowych mają się tam znajdować sklepy sprzedaży detalicznej, biura oraz mieszkania.

Spotkanie z przedstawicielami hotelu Hilton z mayor Byrne zaplanowane jest na przyszły tydzień, kiedy mayor powróci z wakacji z Kalifornii.

Początkowo planowano, że powstanie hotel z 1,800 pokojami, którego koszt miał wynosić $250 milionów.

W spotkaniu uczestniczył Daniel A. Lupiani, wiceprezes Real Estate Enterprises Division z First National Bank of Chicago. Jego bank posiada długą historię w pośredniczeniu udzielania pożyczek pomiędzy związkami zawodowymi i budowniczymi. Na czele przedstawicieli Hilton Hotel stał James F. Sheerin, który jest wiceprezesem operacji noszącej nazwę Midwest.

Policja Poszukuje Motywów Morderstwa 17-Letniej Dziewczyny

Policja zastanawia się dlaczego 17-letnia dziewczyna została śmiertelnie postrzelona, w napadzie rabunkowym na sklep spożywczy, we wschodniej stronie miasta. Dziewczyna, Wanda Ortiz, została zastrzelona z "zimną krwią," jak stwierdzają świadkowie.

Napad na sklep miał miejsce w piątek wieczorem, około godziny siódmej. Trzech mężczyzn mających maski narciarskie na twarzy, weszło do sklepu i zanim zapowiedzieli, że to napad rabunkowy, jeden z nich przewrócił dziewczynę na ziemię i oddał do niej strzały.

Następnie, zapowiedzieli osobom, znajdującym się w sklepie, że to napad rabunkowy i zmusili wsystkich do położenia się na podłodze. Właścicielem sklepu spożywczego był Yong Joo i jego żona Jon Gok.

Mimo, że ludzie zachowywali się tak jak im nakazano, jeden ze złodziei kopnął w głowę właściciela sklepu i nakazał mu leżenie.

Złodzieje zabrali z kasy sklepowej około $150 do $200 w gotówce, po czym uciekli samochodem koloru żółtego, typu "station wagon."

Wanda, krótko po napadzie została zabrana do szpitala Nazaretanek, gdzie stwierdzono jej śmierć.

Policja po otrzymaniu meldunku o napadzie rozpoczęła poszukiwania żółtego samochodu. Zatrzymano go niedaleko Oakley i Haddon.

W samochodzie znajdował się Michael Schrader, lat 19, zamieszkały 4142 W. Potomac Ave. Został on oskarżony o zastrzelenie Ortiz.

Został on zatrzymany w areszcie. W samochodzie znaleziono pistolet, oraz maski narciarskie. Policja przypuszcza, że pistolet ten był narzędziem zbrodni. Policja poszukuje jeszcze dwóch mężczyzn, którzy brali udział w rabunku.

Wanda Ortiz zamieszkiwała pod adresem 1037 N. Hoyne. Do soboty rano, jak podaje policja, nikt nie zgłosił się do zidentyfikowania zwłok ofiary. Policja przypuszcza, że dziewczyna zapewne znała złodziei i dlatego została zastrzelona.

Zatrzymano Podejrzanego o Morderstwo

24-letni Jose Vasques został aresztowany jako podejrzany o dokonanie morderstwa. Według opinii świadków zadał on kilkakrotnie rany nożem w restauracji, we wschodniej części miasta, mieszkańcowi z Texasu. Jose Vasques został aresztowany w kilka godzin po morderstwie, policja otrzymała donos gdzie on przebywał.

Uznany Winnym Zamordowania Studentki

22-letni mężczyzna z południowej strony miasta został uznany winnym zamordowania oraz usiłowania gwałtu na osobie 20-letniej studentki. Cathy Trunko została zamordowana w styczniu 1980 roku, przez Daniela Andersena. Cathy Trunko była studentką Community College, oraz pracowała jako ekspedientka w sklepie z cukierkami w śródmieściu. W toku rozprawy okazało się, że Kathy Trunko, która mieszkała w sąsiedztwie Andersena, wracała około 9:30 z pracy, kiedy Andersen usiłował ją zgwałcić, dziewczyna wyrwała się, wtedy Andersen wyjął nóż i zadał jej kilka ran nożem. Wyrok zostanie ogłoszony 5 kwietnia. Andersenowi grozi kara 20 lat więzienia.

10 Lat Więzienia Za Sprzedaż Narkotyków

Przemysłowiec z Vernon Hills został skazany na 10 lat więzienia za sprzedaż kokainy podstawionemu policjantowi w sierpniu 1979 roku. Sprzedana kokaina była wartości $6,200.